Nr. 187. Kraków. Sroda 30 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Po Wilnie -- Lwów.

Kraków, 30 kwietnia.

Cała Polska z uczuciem najwyższej radości powitała zajęcie Wilna i Grodna przez zwycięską armię polską. Litwa, oddzielona przemocą od Polski przez Rosyę, potem przez okupantów niemieckich, staje znowu tuż przy Polsce, jako towarzyszka jej doli i niedoli, związana z nią tylu nie tylko politycznymi, lecz najserdeczniejszymi węzłami; ta Litwa, która tylu Polsce dała najwybitniejszych mężów, będących chlubą naszej ojczyzny.

Wiemy, że sukces ten oręża i ducha polskiego zawdzięczamy inicyatywie i militarnym zdolnościom Naczelnika Państwa. Jeżeli tedy Naczelnik nasz, wśród tak niefortunnych, jak obecne, okoliczności, przeprowadził dzieło tej doniosłości, to mamy także pełne do niego zaufanie, że nie z mniejszą energią przystąpi do innego, niemniej doniosłego czynu: wyzwolenia Galicyi wschodniej z pod najazdu ukraińskiego, wyswobodzenia z pod opresyi ruskiej — Lwowa.

Po Wilnie — przychodzi kolej na Lwów, po Litwie wysuwa się sprawa Galicyi wschodniej.

A Lwów, mimo wszystko, mimo brawurowe sukcesy wojsk polskich, ginie pod armatnim obstrzałem wroga. Galicya wschodnia, odwieczna ziemia Polski, zasiana kośćmi rycerstwa polskiego, użyźniona krwią polską, jęczy w niewoli ukraińskiej, narażona w dodatku na nie dający się w skutkach przewidzieć zalew bolszewizmu.

Sejm uchwalił już w kierunku obrony Lwowa i naszych kresów wschodnich wezwanie do Rządu, które nie pozostało bez skutku. Ale to był skutek doraźny, ratujący Lwów przed niechybną katastrofą. Na tem więc poprzestać nam nie wolno. Polska musi wyzwolić Galicyę wschodnią z pod ukraińskiej opresyi, Polska nie może obojętnie patrzeć na to, co się w tym kraju dzieje i co mu zagrażać może, gdyby stan obecny dłużej miał potrwać.

Za postulatem wyzwolenia Galicyi wschodniej i włączenia jej stałego do Polski, oświadcza się z całą siłą i mocą Ojczyzna nasza. Kraju tego za żadną cenę wydrzeć sobie nie damy. Jakiekolwiek na tym punkcie przetargi, stanęłyby poniżej najżywotniejszych naszych interesów narodowych, poniżej naszego honoru narodowego.

Teraz więc najostateczniejsza pora, aby Sejm suwerenny sprawę tę wysunął na pierwszy plan swego działania. Teraz chwila ostatnia, aby Naczelna komenda armii polskiej, wzmocniona napływem armii Hallera i nowozaciężnym żołnierzom, oparta o konwencyę militarną z koalicyą, użyła całej swej siły dla rozegrania tej partyi, która już tylo krwi i męczeństwa nas kosztowała i której przewlekanie mogłoby nas na nieobliczalną narazić katastrofę.

A pora to ostatnia i dlatego także, że na kongresie paryskim ustalić się powinny granice Polski. Potrzeba koniecznie, aby w Paryżu dowiedziano się, że za Galicyą wschodnią stoi cała Polska i że Polska praw swoich do tego kraju nigdy i za żadną cenę się nie zrzeknie.

Mamy zaufanie do powagi i wpływów naszych przedstawicieli w kongresie paryskim, że zdobędą się na tyle siły i stanowczości, aby postulat ten postawić, jako »conditio, sine qua non« przy ustalaniu granic Polski. Koalicya wiedzieć powinna, czem Lwów, czem Galicya wschodnia jest dla Polski.

A więc po Wilnie i Grodnie — Lwów; po Litwie Galicya wschodnia czeka na wyzwolenie.

Po zdobyciu Wilna.

Wilno, 30 kwietnia (PAT). W niedzielę o godzinie 9 rano odbyło się w **kaplicy Ostrobramskiej uroczyste nabożeństwo z okazyi oswobodzenia Wilna. Nabożeństwo celebrował ks. Wałłocko w obecności Naczelnika państwa, generała Rydza-Śmigłego, pułkownika Beliny-Prażmowskiego, posłów sejmowych** przybyłych do **Wilna, oraz delegacyi oddziałów** wojskowych, które brały udział w walkach i licznej publiczności. Tłumy zaległy całą ulicę Ostrobramską. Po nabożeństwie ks. Leszczuk wygłosił porywające kazanie, w którem podziękował Naczelnikowi państwa imieniem ludności polskiej za oswobodzenia **miasta.** Słuchaczy opanowało takie wzruszenie, że słowom kaznodziei odpowiedziało głośne łkanie wśród tłumów. Po odegraniu przez kapelę wojskową hymnu narodowego tłum, zebrany przed kaplicą, odnówił litanię. Po skończonem nabożeństwie ks. Wałłocko, zstępując od ołtarza, zwrócił się jeszcze raz do Naczelnika państwa z gorącem podziękowaniem. Naczelnika państwa, **powracającego** z nabożeństwa, witała ludność **okrzykami i oklaskami.**

Wilno, 30 kwietnia (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi:

Komisarze bolszewiccy Kozłowski i Cichocki **pozbawili się życia.** Berson i Helzman zostali aresztowani, jednego z nich rozstrzelano.

Warszawa, 30 kwietnia (PAT). Wczoraj o godz. 11 w południe **przybył z Wilna Naczelnik państwa.** Na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz wyższych z ministrem wojny generałem Leśniewskim i szefem sztabu pułkownikiem Hallerem, przedstawiciele rządu, zastępca prezydenta ministrów minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, a dalej delegacye i korporacye. Gdy pociąg zajechał przed dworzec, orkiestra wojskowa i strażacka odegrały hymn narodowy. **W otoczeniu komendanta znajdowali się zdobywcy Wilna pułkownik Belina-Prażmowski, major Orlic-Dreszer i rotmistrz Mieczkowski,** komisarz generalny organizujący administracyę **na** uwolnionych obszarach pan Osmołowski i wiceminister Prystor. Minister wojny generał Leśniewski złożył Naczelnikowi państwa raport, poczem Naczelnik państwa przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W **sali** balowej dworca powitała komendanta **delegacya** stolicy w osobach p. prezydenta **Drzewieckiego,** wiceprezydenta **Jenikiego,** prezesa Rady miejskiej Balińskiego, wiceprezesa Śliwińskiego oraz grona radnych. Prezes Rady p. Baliński wystąpił z uroczystem przemówieniem, w którem zaznaczył, że spełnia wolę Rady miejskiej, witając Naczelnika państwa i dziękując mu i wojskom za uwolnienie Wilna, stolicy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, **związanego** unią z Polską i tak drogiego sercu każdego Polaka. Okrzykiem na cześć Naczelnika i wojsk zakończył p. prezes swoje piękne przemówienie. Naczelnik państwa uściskiem dłoni serdecznie podziękował delegacyi **za** powitanie. Po wyjściu z dworca powitały **Naczelnika** potężne i długo niemilknące okrzyki: Niech żyje zdobywca Wilna! Niech żyje zwycięski wódz! Orkiestra armii generała Hallera odegrała hymn narodowy. **Generał Haller, wódz wojsk polskich zorganizowanych na frontach ententy, złożył raport naczelnemu wodzowi i serdecznie go powitał. Nastąpiła defilada oddziałów Hallera.** Przemaszerowały raźno **kompanie** w hełmach szturmowych, z karabinami o długich, błyszczących francuskich bagnetach, owacyjnie witane przez zgromadzone tłumy. Komendant wsiadł do powozu z ministrem Wojciechowskim i adjutantem Wieniawą-Długoszewskim i odjechali do Belwederu.

Francuzi o armii w Polsce.

Wiedeń, 30 kwietnia (Telef. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Genewy:

»Matin« podaje, że **armia polska liczy 100 tysięcy żołnierzy, z których 30 do 40 tysięcy zdolnych jest już do walki.** Armia polska składa się z 38 pułków piechoty, obejmujących cztery tysiące oficerów i 55 tysięcy żołnierzy, 12 pułków ułanów, obecnie organizowanych, tudzież niedostatecznej jeszcze artyleryi, obejmującej 30 bateryj, pochodzenia niemieckiego, austryackiego i rosyjskiego. Oprócz wojska regularnego jest jeszcze w Poznaniu około 20 tysięcy zorganizowanych mężczyzn.

Dowódca I. korpusu Hallera w Warszawie.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT). Wczoraj o godzinie 9 rano **przybył do Warszawy dowódca I. korpusu wojsk generała Hallera, generał Audry wraz ze sztabem,** towarzyszących mu w drodze z Paryża oficerów francuskich i polskich. Generała Audry'ego powitała na dworcu delegacya wojsk generała Hallera, oraz członkowie zarządu miasta z prezesem inżynierem Drzewieckim i z prezesem rady ministrów p. Balińskim na czele, orkiestra odegrała hymn polski i »Marsyliankę«. Generał Audry w towarzystwie swego orszaku wojskowego i p. Drzewieckiego i Balińskiego udał się do hotelu »Polonia«.

Plenum komisyi koalicyjnej w Cieszynie

Morawska Ostrawa, 30 kwietnia. »Kresowy Kuryer Polski« donosi z Cieszyna:

Członkowie komisyi koalicyjnej przybyli do Cieszyna. Pułkownik Coulson wrócił z Warszawy. W rozmowie z pewnym członkiem Rady Narodowej wyrażał się bardzo pochlebnie o Warszawie i podnosił dobre stosunki z tamtejszym światem politycznym. Minister Grenard powrócił z Pragi do Cieszyna.

Cieszyn na przyjęcie Hallera.

Morawska Ostrawa, 30 kwietnia. »Kresowy Kuryer Polski« donosi z Cieszyna: Rada narodowa odbyła posiedzenie, na którem zajmowała się sprawą **przyjęcia generała Hallera.** Ludność powita generała uroczyście. Członek komisyi koalicyjnej, pułkownik Coulson, oświadczył, że imieniem koalicyi urządzi ucztę na cześć Hallera.

Materyał sanitarny dla Hallera.

Wiedeń, 30 kwietnia (Telef. pryw.) »Der Mittag« donosi z Gdańska:

Do Gdańska przybyły dwa parowce: amerykański i szwedzki z Kopenhagi. Parowce te przywiozły **materyał sanitarny dla dywizyi Hallera.**

Gen. Henrys w Pradze.

Kraków, 30 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Donoszą z Czech, że generał Henrys, wracając z Warszawy, **jest oczekiwany w Pradze w niedzielę,** gdzie ma odbyć konferencyę z ministrem obrony narodowej Klofaczem oraz szefem sztabu generalnego armii czecho-słowackiej generałem Pelle.

Obława na byłych posłów Wolfa i Teufla.

Morawska Ostrawa, 30 kwietnia. »Morgenzeitung« donosi:

Na kolejach, wiodących z niemiecko-austryackiej republiki do Czech, odbywają się ze strony **władz czeskich gorliwe poszukiwania za byłymi posłami do parlamentu austryackiego: Wolfem i Teuflem.**

Strajk czeskich profesorów i uczniów

Praga, 30 kwietnia (Telegram własny Biura prasowego).

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do wszystkich zakładów szkolnych, występujący przeciwko strajkowi wychowawców i młodzieży. Dopiero z tego okólnika dowiadujemy się o rozpolitykowaniu młodzieży czeskiej i jej wychowawców. Prasa czeska podnosi, że **ruch strajkowy w szkołach szerzy się coraz więcej.** Ministerstwo grozi surowemi karami tak wychowawcom jak i młodzieży, jeżeli nie rozpoczną normalnej pracy.

Wykluczenie z partyi.

Praga, 30 kwietnia (Telegram własny Biura prasowego).

Zarząd czesko-słowackiej partyi socyalno-demokratycznej powziął następującą uchwałę z powodu wystąpienia z partyi towarzyszy Hudeca i Modraczka: Zarząd partyi przyjmuje do wiadomości wystąpienie członków Zgromadzenia Narodowego Modraczka i Hudeca z partyi, jako naturalny wynik tego, że obaj wymienieni głoszą hasła, które stoją w sprzeczności ze zasadniczemi tezami czesko-słowackiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej i ze zasadami taktycznego rozwoju zorganizowanej klasy robotniczej w republice. Zarząd partyi wzywa wszystkich członków, by dążnościom obywateli Hudeca i Modraczka rozbicia partyi wszędzie przeciwdziałali. Sekretaryat partyi ma zorganizować co potrzeba celem odparcia rozbicia jedności szeregów robotniczych.

Klęska bolszewizmu węgierskiego.

Budapeszt, 30 kwietnia. Na ostatniem posiedzeniu tutejszej Rady robotniczo-żołnierskiej oświadczył pomiędzy innemi komisarz ludowy Bago:

»Powracam właśnie z frontu i pragnę powiedzieć wam prawdę. **Rewolucya znajduje się w niebezpieczeństwie,** a kontrrewolucya staje się **coraz silniejszą.** Biały teror sroży się w całym kraju. **Armia rumuńska wciska się do kraju** i chce zdusić dyktaturę rad. Ta ofenzywa jest w związku z węgierską kontrofenzywą. Muszę powiedzieć otwarcie, że — jak to widziałem na własne oczy — **wojska nasze nie walczą dobrze. Zachowały się po łajdacku i uciekały jak stare baby. Nasz front rozwiązał się.** Gdzie tylko zjawią się Rumuni, tam wraca stara gospodarka. W Szatmarze sroży się biały teror. Towarzysza Molnara i jednego z komisarzy ludowych powieszono.

Spotkamy się z tymi, którzy poza frontem rumuńskim prześladują naszych ludzi. Nie pora na litość — będziemy karać«.

Kraków, 30 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Według rumuńskiego biura prasowego czerwona **armia węgierska cofając się z Transylwanii przed wojskiem rumuńskiem, mści się na mieszkańcach, uprowadzając ich.** W ten sposób uprowadzono matkę prezydenta Komitetu narodowego w Transylwanii. Dziwnym zbiegiem okoliczności ojciec Beli Kuhna znajduje się w części Transylwanii, zajętej już przez wojska rumuńskie. Nie uczyniono mu nic złego i pozostawiono go zupełnie na wolności.

Bukareszt, 30 kwietnia. »Dacia« donosi: W Bukareszcie rząd czyni przygotowania na **wypadek zajęcia Budapesztu** przez wojska rumuńskie lub koalicyjne. Podobno król rumuński, następca tronu, tudzież generałowie francuscy Franchet d'Esperay i Berthelot, udadzą się do Budapesztu.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Rumuni stoją w oddaleniu 100 kilometrów **od Budapesztu** i przygotowują się do przeprawy na prawy brzeg Cisy. Jeżeli to nastąpi, położenie Budapesztu się pogorszy. **Jugosłowianie maszerują również na Budapeszt** wzdłuż **Dunaju.** Znajdują się oni w oddaleniu 20 klm. na wschód od Szegedynu. Z Bukaresztu nadchodzą wiadomości, że czynione są przygotowania do wkroczenia do stolicy Węgier. »N. Fr. Presse« kończy: Zapada zmierzch republiki rad.

Budapeszt, 30 kwietnia (PAT). Havas. Urzędowy komunikat rumuński donosi:

Na froncie węgierskim zajęliśmy kilka wsi, przyczem wzięliśmy kilkuset jeńców, jedną ciężką baterye i obfity materyał wojenny.

Z prac Konferencyi pokojowej.

Kraków, 30 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

W poniedziałek po południu w ministeryum spraw zagranicznych odbyło się plenarne posiedzenie konferencyi pokojowej. Przewodniczył Clemenceau, mając po prawej ręce Wilsona, a po lewej Lloyda George. Posiedzenie odbyło się z tym samym ceremoniałem i w tych samych warunkach, jak poprzednie posiedzenie. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1) Przyjęcie protokółu czwartego posiedzenia plenarnego.

2) Sprawozdanie komisyi Ligi narodów.

3) Dyskusya nad klauzulami, zawartemi w traktacie pokojowym, tyczącemi się pracy.

4) Projekt artykułów, wygotowanych przez komitet redakcyjny konferencyi pokojowej według instrukcyj, wydanych przez pierwszych delegatów mocarstw w interesie ogólnym i na podstawie studyów nad sprawozdaniem komisyi odpowiedzialności.

Kraków, 30 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Komisya odpowiedzialności na konferencyi pokojowej odróżnia 32 kategoryj zbrodni popełnionych przez Niemców, Turków i Bułgarów we Francyi, Grecyi i Serbii, za które winni mają być pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Dnia 28 bm. na pełnem posiedzeniu konferencyi pokojowej **przyjęto projekt traktatu o Lidze narodów.** Wszystkie proponowane zmiany zostały cofnięte.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi w depeszy iskrowej z Paryża:

W poniedziałek rozpatrywano **na radzie trzech sprawę Kiaoczau.** »Temps« twierdzi, że przyszło do zasadniczej zgody tej treści, że **Niemcy rezygnują ze swoich praw do Kiaoczau.**

FERDYNAND HOESICK.

Jeden z wielu.

Obrazek z niedawnej przeszłości Warszawy.

I.

W jednej z trzeciorzędnych cukierni na Podwalu, w tylnej salce od podwórza, zwanej przez stałych bywalców »Dziurką«, siedziało któregoś wieczora, przy stolikach w koło bilardu, kilkunastu studentów warszawskiego »cesarskiego uniwersytetu«, i przy czarnej kawie, tańszej tu o kilka groszy, niż w innych cukierniach, gawędzili swobodnie, kiedy czterech »kolegów«, zrzuciwszy mundury, tylko w kamizelkach, grało w »piramidkę« pod dwoma płomieniami gazowemi, inni bądź czytali wieczorne dzienniki, bądź gawędzili w grupach po kilku. Wszyscy palili naturalnie, wskutek czego niewielki stosunkowo, nizko sklepiony pokój, pełen niebieskiego dymu, robił wrażenie wędzarni.

Nagle powstał jeden z młodzieży i, trzymając w ręku gazetę, rozejrzawszy się po zgromadzonych, rzekł donośnie:

— Proszę o głos, panowie!

A gdy na to w jednej chwili uciszyły się rozmowy i zebrani zwrócili swe pytające spojrzenia w stronę mówcy, on, podnosząc dziennik do oczu, oznajmił nie bez pewnej emfazy w głosie:

— Smutna nowina, panowie!

— Co się stało? — zapytano z różnych stron.

— Znowu zamach!

— Na kogo? — spytało kilku zaciekawionych głosów.

— A na kogóżby, jak nie na naszego najmiłościwiej nam panującego Najjaśniejszego Pana!

— Co? co? — ozwały się nerwowe pytania ze wszystkich końców sali i w jednej chwili prawie wszyscy, jakby pchnięci niewidzialną siłą, skupili się w około zwiastuna tej sensacyjnej wiadomości, on zaś, ażeby czemprędzej zaspokoić ogólne zaciekawienie, podszedłszy z gazetą w ręku bliżej do światła, odchrząknął, poczem przeczytał z trochę afektowanem namaszczeniem telegram z Petersburga o nowym na »święte życie Najdostojniejszego Monarchy« zamachu.

— »Jednakowoż Bóg Wszechmocny — tak brzmiało zakończenie depeszy — nie wypuścił i tym razem Dostojnego Pomazańca swego z opieki i miłościwa osoba Najjaśniejszego Pana Aleksandra III. najlżejszej nawet nie poniosła obrazy«.

— Nic dziwnego — przerwał jakiś nieznajomy głos — złego dyabli nie wezmą!

Na te bluźniercze słowa, rzucone przez jakieś niepozorne indywiduum z rogu sali, na które, zaczytane w wielkim arkuszu »Wieku«, nikt dotychczas nie był zwrócił uwagi, grobowa cisza zaległa pokój. Wszyscy z osłupieniem spojrzeli po sobie, zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które w tej chwili zawisło nad całem zgromadzeniem. Za takie słowa groziła cytadela, kajdany, szubienica, a przynajmniej Sybir! I to nietylko za wypowiedzenie ich, ale nawet za wysłuchanie ich obojętne! Któż więc był ten, co poważył się na głośne wypowiedzenie takiego »bluźnierstwa«, takiej obrazy majestatu?!

Okazało się, że tym zuchwałym »bluźniercą«, była niepoczesna figurka o wielce podejrzanej powierzchowności, mężczyzna trzydziestoletni najwyżej. Nizki, chudy, dziobaty, krótko ostrzyżony jak rekrut, z rzadkim zarostem, w ciemno-niebieskich okularach, wyglądał na niewidomego grajka, a choć w pokoju było gorąco, siedział w grubem paltcie zimowem, mocno wytartem.

Nastała chwila niepokojącej ciszy, po wyrazach bowiem, które padły z ust tego indywiduum, nikt pierwszy nie śmiał zabrać głosu. Nieznajomy jednakże, bynajmniej nie stropiony tem ogólnem milczeniem, odezwał się ponownie, przyczem zaczął krytykować spiskowców-nihilistów, dowodząc, że on ich miejscu zabrał by się nierównie zręczniej do rzeczy.

Studenci zmieszani trochę, zdezoryentowani, nie wiedząc na razie, co myśleć o tym zagadkowym rewolucyoniście, spoglądali po sobie pytającym wzrokiem, ale w dalszym ciągu milczeli dyplomatycznie. Lecz wkońcu znalazł się jeden, który przerwał to ambarasujące, a ciążące na wszystkich, jak zmora, milczenie.

— Coś pan za jeden? — zapytał głosem poważnym, stanowczym, zwracając się do nieznajomego, prezes akademickiej Bratniej Pomocy, Włodzimierz Rzecznicki z wydziału prawa, jeden z najzdolniejszych na uniwersytecie akademików, cieszący się u kolegów wielkim mirem i powagą.

Lecz zagadnięty, widocznie do muru przyparty, nie kwapił się z daniem konkretnej odpowiedzi i wyjaśnienia, a nawet zasłoniwszy się gazetą, udawał, iż nie dosłyszał zadanego mu pytania. Gdy tak upłynęła chwila, Rzecznicki, już nie namyślając się dłużej, podszedł do tego milczącego sfinksa w kącie, a stanąwszy nad nim, zagadnął go powtórnie, lecz ostrym już, rozkazującym tonem:

— Proszę się nam wytłómaczyć natychmiast, coś pan za jeden?

Na to zapytany, odkładając dziennik, odrazu przybrał wyzywającą postawę i odrzekł z aroganckim przekąsem:

— Coś pan taki ciekawy?

I powstał nagle, jakby chciał zabierać się do wyjścia: nie mógł tylko znaleźć czapki czy kapelusza.

Ale w tej samej chwili został schwycony silnemi rękami za bary, a skoro z pod odwrotnej strony kołnierza wyjrzał mu przypadkiem niewielki, złotem wyhaftowany orzełek dwugłowy, urzędowa odznaka tajnych ajentów żandarmeryi, Rzecznicki, pewny już, z kim ma do czynienia, i że mu ta szpiegowska gadzina już się nie zdoła wyrwać z rąk, zawołał z pasyą:

— Czekaj bratku, nie ujdzie ci to na sucho! Panowie! Jegomość ten, to szpicel! Szpiegował tu nas już od godziny przeszło. Nie puścić go stąd bez zasłużonego upominku!

Na to wezwanie, które wszystkim odrazu trafiło do przekonania, dwóch akademików, rzuciło się do drzwi i zamknęli je na klucz. Albowiem zrozumieli w mgnieniu oka, że tu za chwilę stanie się coś niemiłego, a chodziło o to, żeby niczego do możności nie słyszano w cukierni na froncie.

Schwytany, widząc, na co się zanosi, usiłował się bronić. Ale naprożno! Jakby na dany znak, wszyscy, jedni przez drugich, rzucili się z pięściami na intruza; ten zaś, blady jak trup, spostrzegłszy, jaką burzę ściągnął na siebie jak nie opatrznie złapał się w pułapkę bez wyjścia, coś zaczął bełkotać drżącemi usty, przeplatając rosyjskie wyrazy polskiemi, odgrażając się przytem, że narobi krzyku, jeżeli go zaraz nie puszczą wolno, że zawezwie policyi.

Lecz na nic się zdały wszelkie pogróżki: nikt nie zatrwożył się niemi, a natomiast znalazł się ktoś pomysłowy, co opadniętemu nagle zarzucił z tyłu własny jego paltot na głowę, zerwanym ze ściany ręcznikiem okręcił go i ściągnął naokoło szyi, a związawszy takowy mocno na supeł, natrząsał się z silnie litewskim akcentem:

— Krzycz, serdeńko, krzycz, ile ci się rzewnie podoba! Niedaleko cię usłyszą, a policya tak i nie przyjdzie ci pomóc!

Jednocześnie wielka żylasta pięść tak zamaszyście uderzyła w kark delikwenta, że mu aż coś odjekło wewnątrz. A że takich pięści kilkanaście zaczęło migotać nad powalonym, więc miało się wrażenie młócki cepami. Walono weń, ile wlazło, a nie żałowano razów. Nadarzył się nawet taki, co nie mogąc mu z powodu natłoku wygodzić kułakiem, dźgał go z daleka grubszym końcem kija bilardowego, jak dzidą. A łotr tymczasem, z okutaną głowę, nie będąc w możności drzeć się na całe gardło, jęczał tylko za każdym odebranym szturchańcem, stękając rozpaczliwie, jak nieludzkie stworzenie, jak zarzynany wieprz. Wkońcu zatoczył się i runął na podłogę.

(C. d. n.)

i Szantung na rzecz Japonii, zaś porozumią się wprost z Chinami, przyczem o treści proponowanej ugody mają zawiadomić mocarstwa koalicyi.

Kraków, 30 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Rada trzech naczelników rządu zajmowała się ponownie w poniedziałek rano sprawą Kiaoczau i rewindykacyami japońskiemi. **Żaden z delegatów japońskich nie wziął udziału w tych naradach.** Według informacyi »Tempsa« zgodzono się zasadniczo na to, że Niemcy mają się zrzec praw do Kiaoczau i Szantungu na rzecz Japonii. Japonia zaś ma pertraktować wprost z rządem chińskim po przedstawieniu sprzymierzonych w ogólnych zarysach projektu, dotyczącego tej kwestyi.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Londynu:

Jak donoszą, **sprawa południowo albańska zostanie załatwioną po myśli postulatów Grecyi.**

Paryż, 30 kwietnia (PAT). Havas. Między sprawami już rozwiązanemi i ujętemi w artykuły traktatu pokojowego, **znajduje się ustalenie granic niemieckich wraz z rozgraniczeniem polsko-niemieckiem.**

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Londynu:

Ameryka nie godzi się na oskarżenie Wilhelma jako sprawcy wojny, lecz chce pociągnąć do odpowiedzialności za podeptanie zwyczajnych praw prowadzenia wojny.

Wyjazd delegatów na Kongres.

Berlin, 30 kwietnia (PAT). **W niedzielę po południu wyjechała niemiecka delegacya pokojowa do Paryża.** Pociąg składał się z trzech wagonów pierwszej klasy, dwóch wagonów sypialnych i jednego wagonu bagażowego, który był zaplombowany. **Ogółem wyjechało 60 osób, w tem 20 kobiet, jako personal biurowy.** Dworzec kolejowy obstawiony był wojskiem i tajną policyą. O godz. 3.30 po południu wyruszył pociąg z dworca poczdamskiego, udając się w kierunku Magdeburga do Kolonii, gdzie przybył o godz. 3 rano. Tu przyjęli delegatów niemieckich przedstawiciele rządu francuskiego. Wkrótce wyruszył pociąg w kierunku Charleroy.

Komitet redakcyjny ukończył tekst preliminaryów pokojowych. Delegacya niemiecka w komplecie przybędzie do Wersalu we wtorek lub we środę. W kołach dyplomatycznych sądzą, że tekst perliminaryów pokojowych będzie można zakomunikować delegatom niemieckim w piątek lub w sobotę. Prasa otrzyma treść preliminaryów do wiadomości dnia następnego.

Paryż, 30 kwietnia (PAT). Poincaré przyjął przed południem pewnego dyplomatę, który po przyjęciu **wyraził się, że odniósł wrażenie, iż traktat pokojowy będzie zakomunikowany delegacyi niemieckiej w piątek albo w sobotę.** Niemcy zaznajomią się z tekstem traktatu pokojowego po posiedzeniu plenarnem i tajnem, w którem wezmą udział przedstawiciele 21 państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Stany Zjednoczone jako potęga światowa.

II.

Jeszcze bardziej niż w organizacyi lądowych wojsk, zdumiewające postępy poczyniły Stany Zjednoczone w rozwoju swoich sił morskich. — W chwili wdania się Stanów w wojnę światową, flota ich zajmowała czwarte miejsce na kuli ziemskiej. Pod koniec wojny przesunęła się na drugie. W kwietniu 1917 r. miały Stany 304 okrętów, w listopadzie 1918 r. — 1.720. Załogi liczyły na początku wojny 83.323 ludzi, na końcu 561.735. Działalność floty amerykańskiej była nieprzerwana. Jedna jedyna flotyla destroyerów w ciągu sześciu miesięcy odeskortowała do Europy i z powrotem 717 poszczególnych statków, nadto 86 razy wyjeżdżała dla eskorty całych grup okrętowych w liczbie od 10 do 40 jednostek, przewożących do Europy wojska i amunicyę.

Już w dniu rozpoczęcia wojny, t. j. 6 kwietnia 1917 r. przystąpiono do opracowywania planów budowy floty na olbrzymią skalę. Warsztatów okrętowych i doków miały Stany na początku wojny 296 z 40.000 robotników, pod koniec wojny zaś 1.281 z 386.000 robotników.

W kwietniu 1917 r. flota handlowa Stanów liczyła 385 okrętów o łącznej pojemności 1,225.784 ton brutto. Od tego czasu do dnia 11 listopada 1918 r. flota ta wzrosła do 2.185 statków o pojemności 2,056.814 ton, 406 oceanicznych statków drewnianych o pojemności 753.156 ton, wreszcie reszta, to statki dla obsługi brzegowej. Nadto Stany już to zajęły, już to wynajęły 891 obcych statków o łącznej pojemności 2,915.510 ton. Obecny zaś program amerykańskiego departamentu marynarki obejmuje budowę okrętów w łącznej pojemności 16,315.000 ton. Jak widzimy z tych cyfr, Stany Zjednoczone z niedzianą dotąd szybkością wysuwają się na czoło mocarstw żeglarskich.

O sprawności amerykańskich warsztatów okrętowych niechaj świadczą następujące cyfry. W jednym miesiącu, mianowicie w lipcu 1918 r. warsztaty te spuściły na wodę statków o łącznej pojemności 631.944 ton. W jednym tylko dniu, a mianowicie 4 lipca 1918 r. spuszczono w Stanach Zjednoczonych na wodę 94 statków i parowców transportowych o łącznej pojemności 467.086 ton. W tem było 42 stalowych i 52 drewnianych okrętów. Statek węglowy »Tuchahoe« (5.500 ton) został zbudowany w ciągu 27 dni!...

O szybkości, z jaką warsztaty okrętowe pracowały, daje pojęcie następujące zestawienie. Na jednym warsztacie w ciągu ośmiogodzinnego dnia roboczego wbito 27.816 nitów stalowych do siedmiu budujących się tułowi okrętowych. W przecięciu jest to 3.477 nitów na godzinę!

Odpowiednio do takiego rozwoju budowy okrętowej przedstawia się również produkcya węgla i żelaza. W ciągu roku wojny wydobyto bitumenicznego węgla 550,730.000 ton. Na rok zaś bieżący przewidziane jest wydobycie 600 milionów ton. W roku 1918 stali wytworzono 33 miliony ton, surowego żelaza 42 miliony, płyt stalowych 6 milionów, szyn stalowych 3'7 milionów, wreszcie stali na pociski armatnie 5'5 milionów ton.

W produkcyi środków żywności farmer amerykański dotrzymywał usilnie kroku każdemu innemu producentowi pod względem zawrotnych rekordów. I tak produkcya rolna Stanów w ciągu roku 1918 przedstawiała się następująco w milionach buszli: pszenicy 918, żyta 2.717, jęczmienia 232, ziemniaków 391, owsa 1.535, fasoli 19, ryżu 41, jabłek 24 miliony ton. Przeciętny miesięczny wywóz pszenicy do Europy wynosił 11 milionów ton. Bawełny wyprodukowano w roku ubiegłym 13 milionów bali. Zapasy z lat poprzednich wynoszą 16 milionów bali. Siana zebrano 99 milionów ton, tytoniu w jednym 1918 roku jeden miliard 228 milionów funtów!... Dla powiększenia obszaru uprawnego wzięto pod uprawę dotychczasowe nieużytki, tworząc 5,285.000 t. zw. »ogrodów wojennych«, które dały plon wartości 525 milionów dolarów. Wywóz amerykańskich środków żywności do Europy, który przed wojną za ostatnie trzy lata przed wojną wynosił przeciętnie 5,533.000 ton, **wzmógł się w 1918 roku do 11,820.000 ton.**

O sile finansowej państwa mówią następujące cyfry: Liczba banków narodowych, towarzystw trustowych, banków państwowych i instytutów oszczędnościowych wynosi 28.000. Ich stwierdzony kapitał przedstawia sumę 40,525.000.000 dolarów. Cztery wolnościowe pożyczki dały przy 53,206.325 numerach subskrypcyj sumę okrągłą 18 miliardów dolarów. W stosunku do państw koalicyjnych Stany nietylko spłaciły swoje dawne długi, ale jeszcze same pożyczyły państwom koalicyjnym do dnia 4 listopada 1918 r. 7,732.976.000 dolarów. Każdy wyjeżdżający do Europy żołnierz amerykański otrzymał policę asekuracyjną od wypadku nieszczęśliwego i na wypadek śmierci. Suma wytworzonych w ten sposób ubezpieczeń wynosiła do końca października 1918 roku — **trzydzieści milionów dolarów!**

Szeregi tych cyfr zawrotnych możnaby mnożyć w nieskończoność. Ale już przytoczone wystarczą do ocenienia, czem wskutek wojny światowej i swojego w niej udziału stały Stany Zjednoczone na kuli ziemskiej. Niemal we wszystkich dziedzinach życia pierwszeństwo przesunęło się ku nim. Stoją dzisiaj najwyżej pod względem produkcyi żelaza i węgla. Są na najlepszej drodze do stania się aprowizatorami świata. Szybko zbliżają się do chwili, w której wyprą Anglię z jej stanowiska wyłącznej pani mórz. Po przeprowadzeniu obecnego programu flotowego, handlowa marynarka Stanów dorówna, jeżeli nie przewyższy angielskiej.

Potrzeba zdać sobie sprawę z tej potęgi, aby zrozumieć, co waży słowo Wilsona. Prezydent Stanów wydaje się tym i owym doktrynerem. Ale doktryny, za któremi kryje się potęga dzisiejszych Stanów Zjednoczonych, mają bardzo wiele podobieństwa z żelaznemi prawami, którym słabsi muszą się poddać.

Zasady nowej ordynacyi wyborczej do krakowskiej Rady miejskiej.

Na wtorkowem posiedzeniu komisyi statutowej krak. Rady miejskiej ustalono następujące zasady nowej ordynacyi wyborczej do Rady miejskiej:

Czynne prawo wyborcze posiadają mężczyźni i kobiety liczący w dniu rozpisania wyborów 24 lat o ile od roku mieszkają w Krakowie.

Powołanie do służby wojskowej nie stanowi przerwy w wymaganym czasokresie osiedlenia.

Bierne prawo wyborcze mają mężczyźni i kobiety, którzy w dniu rozpisania wyborów u kończyli 25 lat życia i umieją czytać i pisać po polsku.

Wybory odbywają się na zasadzie równego, powszechnego, bezpośredniego, tajnego i proporcyonalnego głosowania.

Czas urzędowania członków Rady miejskiej wynosi lat pięć.

Wybory odbywają się w jednym okręgu obejmującym cały Kraków.

W okręgu tym wybiera się 100 radców — tak, że każdy wyborca głosuje na listę kandydatów, oznaczoną liczbą, która to lista może zawierać sto nazwisk kandydatów.

Termin reklamacyjny wynosi 14 dni.

Każdy może zakupić odbitkę listy wyborczej.

Reklamacye wnosi się do Magistratu, a rozstrzyga je komisya złożona z prezydenta i 5 radców miejskich. Na 14 dni przed wyborami nie wolno w listach wyborczych czynić żadnych poprawek.

Najpóźniej na 21 dni przed wyborami należy zgłosić listy kandydatów, które mają zawierać w porządku liczbowym oznaczenie osób kandydatów, przez podanie nazwiska, imienia, wieku, narodowości, zatrudnienia i miejsca zamieszkania.

Stronnictwa i Komitety wyborcze ustanawiają pełnomocników dla swej listy wyborczej.

Legitymacyj głosowania nie doręcza się.

Urzędowych kart do głosowania niema. Karty do głosowania mają być wyłącznie białego koloru. Koperty urzędowe równe kształtem i kolorem opatrzone pieczęcią urzędową dostarczy Magistrat komisyom wyborczym w dniu głosowania.

Wybory odbywają się w niedzielę od godziny 8 rano do 8 wieczór.

Obliczenie głosów w miejscowej komisyi wyborczej musi nastąpić tego samego dnia. Przerwy przy wyborach wykluczone.

Wyborca legitymuje się na żądanie członków komisyi wyborczej dokumentem wykazującym jego identyczność.

Mężowie zaufania mają prawo być obecnymi aż do ukończenia obliczenia głosów.

Główna komisya wyborcza składa się z prezydenta, 5 radców miejskich i reprezentantów list kandydatów.

Rozdział mandatów między listy następuje na zasadzie proporcyi.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Przejazd wojsk i sztabu Hallera przez Kraków.

Przez cały dzień wczorajszy od wczesnego rana przejeżdżały przez Kraków w kierunku Przemyśla wojska gen. Hallera. Każdy transport witany był na dworcu przez delegacye krakowskiego D. O. G. i kompanię honorową 13 p. p. z muzyką. Uroczyście wypadło powitanie pierwszego batalionu 5 pułku strzelców, który przejechał przez miasto nasze po godzinie 4 po południu. Na dworzec przybyły nieprzejrzane tłumy publiczności. Na peronie ustawiła się kompania szturmowa 13 p. p., pod komendą por. Pertleina z muzyką. Przybyli gen. Zegadłowicz, delegacye poszczególnych pułków wszystkich gatunków broni, komisarz na powiat krakowski Biesiadecki, stowarzyszenia kobiece, oraz młodzież szkół ludowych i średnich. Wśród dźwięków hymnu »Jeszcze Polska nie zginęła« zajechał po godzinie 4 powoli olbrzymi pociąg. Z pierwszego wagonu wysiadł komendant batalionu pułkownik Frouyo, Francuz, oraz kilkunastu oficerów Polaków, wśród których było kilku Krakowian. Po przemówieniach powitalnych przeszedł pułkownik Frouyo przed frontem kompanii honorowej i wśród dźwięków »Marsylianki« udał się ze swoim sztabem do salonu przyjęć na dworcu, gdzie toczyła się ożywiona rozmowa z przybyłymi gośćmi, opisującymi wrażenia z podróży przez teren niemiecki. Drodzy goście opowiedzieli jednozgodnie, że w Niemczech panuje przygnębienie, na dworcach brak ruchu i życia, a na każdej stacyi czepiały się wagonów gromady dzieci, proszących o chleb. Oficerowie opowiadali, że poprzedni transport był dwukrotnie przez Niemców ostrzeliwany, raz przy wjeździe do Frankfurtu, później po raz wtóry koło Krotoczyna strzelali Niemcy do pociągu z karabinów maszynowych. Często spotykano się z wrogiem usposobieniem ludności niemieckiej, mimo rozlepianych wszędzie plakatów z wezwaniem władz, by w czasie przejazdu wojsk polskich wstrzymywano się od wszelkich demonstracyi. Tu i ówdzie widziano szeregi Niemców, grożących pięściami i kijami naszym żołnierzom.

Równocześnie otoczyły wagony zapełnione wojskiem tłumy publiczności, wśród których zauważyliśmy wiele kobiet wiejskich, szukających swych mężów i synów. Wzruszające sceny rozegrały się, gdy kilka wieśniaczek spotkało się po długich latach rozłąki niespodziewanie swych najbliższych; łzy radości spływały obficie po twarzach witających się ludzi. — Zauważyć trzeba, że wśród żołnierzy, robiących znakomite wrażenie, dziarskich, dobrze odzywionych, pełnych rycerskiego animuszu wojaków; przeważa znaczny procent „Galicyan", wielu pochodzi z Krakowa i okolicy. Często spotykało się naszych żydów i Francuzów. — Mimo tyloletniej rozłąki i tęsknoty do swych stron i drogich sercu osób — wszyscy bez wyjątku jadą dalej, by spełnić swój twardy obowiązek w służbie ojczyzny. Opowiadali oficerowie, że ani jeden żołnierz nie poprosił o krótki choćby urlop.

Pociąg składał się z 60 wagonów, prowadzonych przez 2 lokomotywy. Wagony wyłącznie francuskie, prosto z Francyi idące, obszerne i wygodne. Druga część pociągu składała się z magazynów z żywnością, chłodni, oraz wszelkich kuchni.

Po 20 minutach postoju ruszył pociąg wśród entuzyastycznych okrzyków pożegnalnych w dalszą drogę.

W ciągu dalszych godzin przejechały przez dworzec krakowski dalsze transporty, należące do drugiej dywizyi.

Na godzinę 9 minut 25 zapowiedziano przyjazd sztabu drugiej dywizyi. Dworzec zapełnił się znowu liczniejszemi jeszcze, niż poprzednio tłumami, z tąsamą serdecznością witających drogich nam gości. Na peronie oczekiwali na przybycie pociągu cisami, co i poprzednio przedstawiciele wojskowości, oraz delegacye świata kobiecego. Wśród dźwięków pieśni legionów zajechał długi pociąg, z którego wśród dźwięków Marsylianki wysiadł sztab drugiej dywizyi armii Hallera. Na czele postępował generał dywizyi Modelon, w towarzystwie szefa gen. Duché i szefa sanitarnego majora dra Stefanowskiego, Lwowianina, oraz licznego korpusu oficerskiego. Powitała ich w języku francuskim p. Kallenbachowa, poczem przemówiła p. Habichtówna, wyrażając wdzięczność aliantom, a cześć i życzenia na dalszą drogę ku sławie naszemu dzielnemu żołnierzowi. W serdecznych słowach za piękne powitanie podziękował gen. Modelon i major Stefanowski. Okrzykom na cześć Polski i Francyi nie było końca. Goście udali się do salonu przyjęć, gdzie zabawiano się rozmową. Gen. Modelon, to wybitny oficer armii francuskiej, który szczególnie odznaczył się w kampanii algierskiej, i w ciągu minionej wojny, w czasie której był kilkakrotnie ranny.

Po 20 minutach postoju ruszył wśród okrzyków w dalszą drogę pociąg, w którym jak i w poprzednich transportach, zwracały ogólną uwagę pierwszorzędny ekwipunek armii.

Wraz z żołnierzami przejechały wczoraj przez Kraków całe tabory automobilów najrozmaitszego gatunku, broni, maszyn, wozów — wszystko nowe i piękne.

Dziś o godzinie 9 minut 25 rano przybyć ma do miasta naszego generał Haller. Nie wątpimy, że powitany będzie w mieście naszem z entuzyazmem.

KRONIKA.

Kraków, 30 kwietnia.

Dziś, dnia 30 kwietnia 1919 r.

GENERALNY DELEGAT dr Gałecki powrócił dziś rano z Warszawy i objął natychmiast swe urzędowanie.

SEKRETARYAT DLA SPRAW GALICYI WSCH. Na zebraniu odbytem dnia 24 bm. w sali krakowskiej Rady powiatowej, w którem wzięli udział delegaci działających dotychczas w Krakowie Komitetów pomocy dla Lwowa i Galicyi wschodniej, oraz duże grono osób ze wszystkich warstw ze wschodniej części kraju, po przeprowadzeniu wszechstronnej dyskusyi, uchwalono utworzyć „Sekretaryat dla spraw Galicyi wschodniej". Zadaniem jego jest zcentralizowanie wszelkich akcyi, mających na celu niesienie pomocy Galicyi wschodniej, ustalenie podziału czynności pomiędzy istniejące związki, pośredniczenie między władzami a interesowanemi, obrona praw i interesów Galicyi wschodniej. Sekretaryat pozostawać będzie w ścisłem porozumieniu z Komitetem obrony narodowej we Lwowie a także z pokrewnemi organizacyami dla Wołynia i Podola, oraz Białorusi i Litwy. W skład sekretaryatu weszli: hr Stanisław Plater, przewodniczący i pp. Henrykowa Sienkiewiczowa, Artur Zaremba, Cielecki, dr Kornel Paygert, Kniaź Leon Puzyna, hr Mikołaj Rey, prof. Sikora, prof. Smoleński, prof. Józef Surzycki.

RADA NADZORCZA T. S. L. odbyła posiedzenie dnia 27 bm. przy udziale prof. dra Surzyckiego, prof. dra Głąbińskiego i dra M. Starzewskiego. Przeprowadzono szkontrum kasy i walorów oraz rewizyę ksiąg i stwierdzono pod każdym względem stan prawidłowy oraz należytą kontrolę. Wszystkie fundusze Towarzystwa są zabezpieczone odpowiednią i pewną lokatą. Rada nadzorcza — zgodnie z dotychczasowym zwyczajem — podaje ten stan rzeczy do wiadomości społeczeństwa, które tak ofiarnie składa grosz swój na cele T. S. L.

ZNIESIENIE OGRANICZENIA WYSOKOŚCI DYET. Jak wiadomo, należą się funkcyonaryuszom państwowym podwyższone z powodu stosunków wojennych o 20—50 procent dyety i strawne tylko przez pierwszych dni czternaście. Za staraniem gen. delegata rządu dra Gałeckiego zgodziło się min. skarbu na zniesienie tego ograniczenia, począwszy od 1 maja br., tak, że od tego dnia będą uprawnieni pobierali podwyższone dyety względnie strawne przez cały czas trwania czynności komisyjnej.

PRZEKSZTAŁCENIE FILII BANKU AUSTRO-WĘG. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie donosi: Na podstawie uchwały Rady ministrów z 23 kwietnia br. w sprawie przejęcia filii Banku austro-węgierskiego, znajdujących się na obszarze państwa polskiego, podało tutaj ministerstwo skarbu, że filie powyżej wymienionego Banku w Krakowie, Lwowie, Bielsku, Jarosławiu, Jaśle, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie odtąd mają się nazywać „oddziałami polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej".

ZAPOMOGI DLA INWALIDÓW. W wykonaniu życzenia, wyrażonego przez Radę przyboczną gen. del. dra Gałeckiego i po odnośnej interwencyi ze strony tego ostatniego, rząd zdecydował tu wypłacić szeregowcom i podoficerom inwalidom, zamieszkałym w b. zaborze austryackim jednorazową zapomogę w kwocie 100 K, płatną w ciągu miesiąca maja. Wypłatę zapomóg uskuteczni gen. del. przez ekspozytury Sekcyi opieki min. spraw wojskowych.

EGZAMIN USTNY DOJRZAŁOŚCI — jak nam z Eksp. Rady szkolnej krajowej donoszą — rozpocznie się w gimnazyach państwowych w Nowym Targu 26 maja, w Rzeszowie w gimnazyum I 26 czerwca, w gimnazyum II 24 czerwca, w Tarnowie w gimnazyum I 23 czerwca, w gimnazyum II 5 czerwca, w Dębicy 30 czerwca, w Jarosławiu 13 czerwca, w Sanoku 2 czerwca, w Gorlicach 5 czerwca, w Białej 21 czerwca, w gimnazyum prywatnem w Zakopanem 16 czerwca, w gimnazyach prywatnych żeńskich w Rzeszowie 23 czerwca, w Jarosławiu 11 czerwca, SS. Urszulanek w Tarnowie 30 maja, II realnem w Tarnowie 3 czerwca, w liceum SS. Urszulanek w Tarnowie 31 maja br.

STRAJKI W KRAKOWIE. Od kilku dni wybuchł strajk w krakowskich zakładach cynkograficznych, wywołany przez nowo sprowadzone siły z Warszawy. Strajkujący żądają 100 procent podwyżki płac. Odbije się to ujemnie na pismach ilustrowanych i humorystycznych, ponieważ już obecnie wobec braku środków technicznych klisze były już bardzo drogie.

Strajk personalu kucharskiego w restauracyach wybuchł na nowo przed paru dniami i trwa dotąd.

WALKA Z PASKARSTWEM I LICHWĄ ŻYWNOŚCIOWĄ. Wczoraj popołudniu odbyła się u gen. delegata dr Gałeckiego dalsze posiedzenie ściślejszego Komitetu dla walki z lichwą żywnościową, w którem wzięli udział prócz reprezentantów władz zastępcy wszystkich interesowanych organizacyi.

Celem posiedzenia było omówienie konkretnych wniosków i projektów dalszego postępowania wypracowanych przez poszczególnych członków.

Skonstatowano, że przy ułożonej w głównych zarysach kooperacyi czynników rządowych i obywatelskich przyświecających wszystkim zebranym cel będzie osiągnięty.

Bezpośrednio po konferencyi udał się prezes Komitetu obywatelskiego dla zwalczania lichwy dr Skąpski w tych sprawach do Warszawy.

ZWALNIANIE ZE SŁUŻBY OFICERÓW NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Tutejszy „Nowy dziennik" donosi: Dowiadujemy się, że wiceminister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, według którego wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości żydowskiej, a nie podpadają pod roczniki powołane do służby wojskowej, tj 1896—1901, mają być natychmiast zwolnieni ze służby w wojsku polskiem.

TOWARZYSTWO „ŻEGLUGA POLSKA" W KRAKOWIE. Sympatyczne i nadzwyczaj ruchliwe Towarzystwo „Żegluga Polska" w Krakowie, odbyło w d. 26 bm. w sali Tow. technicznego pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie udziałowców przy współudziale około 100 członków. Po zagajeniu przez prezesa Rady Nadzorczej prof. dr Józefa Morozewicza złożył dyrektor referent adwokat dr Hieronim Jurczyński szczegółowe sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1918, podkreślając z jednej strony ideowy charakter Towarzystwa, które powołało w swem łonie sekcyę propagandy, zostającą pod przewodnictwem prof. dra Władysława Konopczyńskiego, a w ostatnich paru miesiącach prowadzoną przez prof. dr Ludwika Sawickiego. Sekcya ta przy pomocy subwencyi z K. U. O. oraz dotacyj, przyznanych jej statutowo przez Towarzystwo, rozszerzyła działalność wydawniczą, agitacyjną i odczytową, a w bieżącym roku zorganizowała znany ze swej akcyi Komitet odzyskania Gdańska. W jeszcze większej mierze rozwinęła się sekcya gospodarczo-zarobkowa, organizując działy 1) transportowy, 2) węglowy, 3) żwir, 4) drzewny, 5) budowy galarów, 6) wyrobów cementowych, 7) sekcye dla rzeki Dunajca w Tarnowie, przekształconą w bieżącym roku na Spółkę z ograniczoną poręką z kapitałem 200.000 K, a wreszcie 8) dział reperacyjnych warsztatów łodzi motorowych. Obrót kasowy tych działów wynosił w 1918 r. 2,537.537 K 99 hal., zaś kapitał udziałowy doszedłszy z dniem 31 grudnia 1918 do kwoty 475.592 K osiągnął w kwietniu wysokość 724.153 K z 934 członkami, nie wliczając w to kapitału zakładowego Spółki tarnowskiej.

Po sprawozdaniu Komisyi rewizyjnej i uchwaleniu absolutoryum dla Rady nadzorczej i dyrekcyi postanowiło walne zgromadzenie wypłacić za rok 1918 6 procent dywidendy.

Przy wyborach uzupełniających wybrano do Rady nadzorczej pp. inż. Karola Czechowicza, kierownika departamentu budowy tut. starostwa, Tadeusza Filippiego, dyrektora krakowskiej filii Banku przemysłowego i Józefa Strzyżowskiego, dyrektora pow. Kasy oszczędności, zaś do Komisyi rewizyjnej pp. dyr. Anastazego Kazimierza Roga i Augusta Raczyńskiego.

Na wniosek dyr. dr H. Jurczyńskiego uzupełniony przez p. A. K. Roga postanowiło walne zgromadzenie, uwzględniając ogromny rozwój Towarzystwa, polecić Radzie nadzorczej i dyrekcyi przygotowanie projektu przemiany Towarzystwa na Towarzystwo akcyjne z kapitałem 4 milionów K i zwołanie w tym celu w ciągu 2 miesięcy nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

POGRZEB ŚP. NAPOLEONA CYBULSKIEGO odbył się wczoraj o godzinie 3 popołudniu z kaplicy na cmentarzu rakowickim. Na smutny obrzęd przybyli: prezes Akad. Umiejętności Morawski w towarzystwie wielu członków Akademii, rektor ks. Sieniatycki z senatem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział lekarski in corpore, przedstawiciele świata lekarskiego, władz, instytucyi i stowarzyszeń kulturalnych oraz znaczny zastęp inteligencyi. Imieniem Akademii Umiejętności, Uniwersytetu i Wydziału lekarskiego przemówił przed kaplicą nad trumną prof. Kostanecki, podnosząc niespożyte zasługi zmarłego dla nauki, jego wszechstronną wiedzę oraz zalety serca i umysłu. Ruszył następnie kondukt, prowadzony przez prof. Kaczmarczyka. Za trumną, otoczoną berłami uniwersyteckiemi postępowała rodzina zmarłego, wyżej wspomniani reprezentanci Akademii Umiej., Uniwersytetu itd., oraz liczna publiczność. Po odprawieniu modlitw przez duchowieństwo, spuszczono trumnę na wieczny spoczynek do rodzinnego grobu.

W KLUBIE ARTYSTÓW, zawiązanym przez Związek powszechny artystów polskich życie towarzyskie wzmaga się z dniem każdym. Jestto niewątpliwą wskazówką, jak trafnym był pomysł stworzenia tego ośrodka życia artystyczno-towarzyskiego, którego od tak dawna pozbawionem było nasze miasto. Na codziennych zebraniach członków w skład których wchodzą plastycy, literaci, dziennikarze, muzycy i artyści dramatyczni, panuje ożywiona a miła i ciepła atmosfera. Zwłaszcza poniedziałkowe zebrania z liczniejszym udziałem pań oraz „Czwartki" klubowe, o interesujących programach, szczególniej bywają ożywione. W programie najbliższego zebrania czwartkowego znajdują się: odczyt p. Rychter Janowskiej o wrażeniach z pobytu we Włoszech i produkcye muzyczne. Zebrana klubu rozpoczynają się o godzinie 7 wieczorem.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI. Jak nam donoszą, znany artysta i autor p. Stefan Turski wyrusza w pierwszych dniach maja ze swoim zespołem na wycieczkę artystyczną po Galicyi i Królestwie Polskiem. Sympatyczna drużyna, w skład której wchodzą pp. Zalewska, Bienin Rozwadowski, Rotterowa, Czerwiński, Jaworski z autorem na czele odegra ostatnią nowość Turskiego, arcywesołą, aktualną krotochwilę pt. „Komedya ludzi sytych", a w Królestwie również „Miłostki wojenne". Tournee obejmuje w Galicyi: Tarnów 5, Rzeszów 6, Przeworsk 7, Jarosław 8, Przemyśl 9, Jasło 10, Sanok 11, Krosno 12, Gorlice 13, Nowy Sącz 14, Bochnia 15 maja. W Królestwie Polskiem: Sosnowiec 17 i 18, Będzin 21 i 22 Zawiercie 19 i 20, Dąbrowa Górnicza 24 i 25 maja. Następnie Częstochowa, Piotrków, Łódź, Kalisz i t. d.

KURS PRAKTYCZNY PRZEWODNIKÓW PO KRAKOWIE, obejmujący wycieczki po zabytkach pod kierunkiem dr hist. sztuki K. Lubeckiego odbędzie się staraniem Komitetu zjedn. Sodalicyi. Zbiórka celem wspólnego porozumienia się dnia 1 maja o godzinie 7 wieczór, Rynek 44, II p.

TOWARZYSTWO GRZYBOZNAWCZE. Dnia 30 b. m. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w lokalu Bursy przemysłowej ul. Lenartowicza 4 I-sze konstytuujące zebranie członków Towarzystwa grzyboznawczego, na które tymczasowy zarząd zaprasza wszystkich interesujących się sprawami przemysłu grzybowego w Polsce świeżo się budzącego.

Z RUCHU MUZYCZNEGO. Dyrektor Tow. muzycz. w Lublinie p. Janusz Miketta przybędzie do Krakowa. W dniach 2 i 3 maja udzielać będzie informacyi w sprawie konkursu muzycz. w lokalu Instytutu muz. (ul. św. Anny 2).

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Bertold Józef Gross, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa i Kerzner Izydor, rodem ze Stanisławowa, otrzymali w uniwersytecie Jag. stopień doktora praw.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. Za okradanie pakietów pocztowych w wozach kolejowych na krakowskim dworcu kolejowym został kolejowy pomocnik ślusarski Józef Fachner przez trybunał tut. sądu okręgowego karnego skazany na 12 tygodni więzienia, z darowaniem mu połowy kary tytułem amnestyi. Fachner w towarzystwie z innymi uczestnikami ze służby kolejowej systematycznie uprawiał kradzieże kolejowe, a ostatnio został w czerwcu 1918 r. przyłapany na otwarciu pakietu pocztowego, w którym znajdowały się brzytwy i szczoteczki do zębów.

ZA LICHWĘ PAPIEROSOWĄ. Właściciel cukierni przy ul. Lubicz, Stanisław Mańszewski, został przez radcę Rosławińskiego w tut. sądzie pow. karnym skazany na 2 tygodnie aresztu i 6.000 K grzywny za to, że sprzedawał papierosy własnego wyrobu po 60 hal., a papierosy rządowe „Memphis" po 1 K za sztukę. Oskarżony przeczył, jakoby sprzedawał papierosy. Tylko z grzeczności odstępował temu i owemu gościowi z własnych zapasów po wspomnianych cenach.

KONFISKATA PŁÓTNA. Wczoraj skonfiskowano u Ferdynanda Schmausa 13 kg białego płótna, pociętego, przeznaczonego do wyrobu szkaplerzy.

PASKARZE. Wczoraj aresztowano braci Szlamę i Berka Tornheimów z Będzina za handel łańcuszkowy niepaloną kawą, której zakwestyonowano u nich 8 kg.

Z WOJSKA DO DOMU. Przed trybunałem tut. sądu okręgowego karnego odpowiadał Czech, Franciszek Topol z Pragi z zawodu ślusarz, za sfałszowanie wojskowego dokumentu podróży, z którym odbył podróż z Warszawy do Krakowa, wyrządzając skarbowi kolejowemu szkodę na 224 K. Oskarżony przyznał się do winy, ale tłómaczył się krytycznem położeniem materyalnem. Rząd austryacki, u którego oskarżony służył w Hrubieszowie jako szofer wojskowy w charakterze cywilnym, w chwili demobilizacyi był mu dłużny około 2.000 K tytułem niewypłaconej pensyi za szereg miesięcy. Nie mogąc na ten dług wydostać więcej niż 300 K, a wstydząc się bez ubrania i o... wia powrócić ze służby wojskowej do domu, postanowił wprzód w Polsce dorobić się grosza i w tym celu udał się do Warszawy, gdzie jako ślusarz spodziewał się znaleźć robotę w tamtejszych fabrykach. Roboty nie znalazł, a nie mając przy tamtejszej drożyźnie z czego żyć, puścił się w drogę do domu na dokument podróży, wystawiony mu swego czasu przez władzę wojskową, a obecnie już przedawniony, sfałszowawszy na nim dotyczące daty. Oskarżony został skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia, które uznano za umorzone, przebytem więzieniem śledczem. Uchwalono też oddać go policyi dla odstawienia go do granicy czeskiej.

TENIS W SOKOLE. Boisko tenisowe zostało w Sokole krak. z dniem dzisiejszym otwarte. Zamówienia godzin przyjmuje kancelarya Sokoła codziennie prócz niedziel i świąt od 6—8 wieczorem.

WŁAMANIE. Do mieszkania Antoniego Buły przy ulicy Czapskich włamał się August Wajsterek, który niedawno zbiegł z aresztów policyjnych, przepiłowawszy kraty u okna. Przytrzymany na gorącym uczynku bronił się rewolwerem.

ZA FAŁSZERSTWO WIZ PASZPORTOWYCH konsulatów jugosłowiańskiego i austryackiego aresztowano Adolfa Bermana, kuśnierza z Cieszyna, który wszedł w posiadanie pieczątek i podpisów tych konsulatów. Zaopatrzył on, jak sam zeznał, 10 osób w wizy, pobierając za to wynagrodzenie 300 K za jedną wizę. Berman miał wspólnika, za którym wdrożono poszukiwania.

Z kraju.

TARNÓW, 26 kwietnia. (Z Rady miejskiej. — Posiedzenie wydziału Kasy oszczędności. — Panie dla polskich żołnierzy. — Ukarany passer). Rada miejska na ostatnich trzech posiedzeniach, odbytych pod przewodnictwem burm. dr Tertila, załatwiła się ze statutem urzędniczym. Komitet urzędników i pracowników miejskich przygotował statut, oparty na statucie urzędników państwowych, a po zbadaniu go przez komisyę statutową, przyszedł przed plenum Rady. Referowali dr Barnet i dr Muetz. Ostatecznie radni uchwalili na ostatniem posiedzeniu Rady cały statut urzędników i pracowników miejskich, który w porównaniu z dawnym statutem stanowi bardzo znaczny postęp.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru do komisyi ogrodowej. Wybrani zostali pp.: Wierzbicki, Silbiger, Maciaszek, Wojciechowski, dr Zaremba, Zaremba Szczęsny, Margulies, Izraelowicz, Muniak, Jurek, Majcher i Studnicki.

Na posiedzeniu wydziału Kasy oszczędności odbytem 23 bm. pod przewodnictwem wiceprez. dr Zbiegniewicza, uzupełniono dyrekcyę 3 członkami w osobach pp. ks. dr Mysora, dr Skowrońskiego i Michalskiego oraz 3 zastępcami w osobach pp. dr Wróblewskiego, Sokalskiego i Niedzielskiego. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Szantrocha, Janc, Studnickiego i Wechslera, rezygnacyi zaś izraelickich członków wydziału i dyrekcyi nie przyjęto. Ze sprawozdania dyrekcyi należy podkreślić subskrypcyę polskiej pożyczki wewnętrznej, która w samej Kasie oszczędności przekroczyła sumę 13 milionów koron, z czego na samą instytucyę przypada przeszło 10 milionów koron.

Za czasów austryackich nasze panie tarnowskie wyścigały się na punkcie przyjścia z pomocą żołnierzom austryackim wszelkiej narodowości. Tworzono komitety pomocy, a głównym przedmiotem opieki była t. zw. „Stacya pokrzepienia na stacyi kolejowej, gdzie znużonym i rannym żołnierzom rozdzielano herbatę, czarną kawę, papierosy itd. Z czasem z różnych powodów stacyę pokrzepienia zwinięto. Obecnie, gdy nastały czasy polskie, naszym paniom ani przez myśl nie przejdzie przysłużyć się żołnierzom polskim. Dlatego apelujemy do litośnych serduszek naszych pań, by coś podobnego w rodzaju Stacyi pokrzepienia utworzono na kolei, ku pokrzepieniu setek i tysięcy srodze spracowanych bohaterów naszych.

Ostatnia rozprawa z kadencyi sądów przysięgłych odbyła się w ostatnim tygodniu. Sądzoną była sprawa przeciw Janowi Wójcikowi, służącemu cukiernika Pienki, który swego pracodawcę stale okradał i skradzione towary sprzedawał, gdzie się dało. Jednym z odbiorców był Chaim Kampf z Tuchowa, zamożny wealc kupiec. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził obu: pierwszego na dwa, drugiego na cztery miesiące więzienia.

ZMARLI.

Dr Edward Szwarcenberg - Czerny, znany w szerszych sferach Krakowa lekarz, umarł 28 bm. w 51 roku życia. Śp. Edward Szwarcenberg-Czerny padł ofiarą swojego zawodu, zaraziwszy się tyfusem plamistym u jednego z pacyentów, któremu pospieszył z pomocą lekarską.

Zmarły lekarz był dzieckiem Krakowa. Członek znanej w naszem mieście rodziny, tutaj odbył studya lekarskie, potem praktykę jako sekundaryusz szpitala św. Łazarza, wreszcie zajmował stanowisko zastępcy komisarza sanitarnego w dyrekcyi kolejowej. Podczas wojny powołany do sanitarnej służby wojskowej oddał miastu i krajowi rzetelne usługi, czuwając nad transportami wojsk, przechodzącemi przez Kraków i podejmując środki przeciw zawleczeniu chorób epidemicznych.

Pogrzeb śp. dra Edwarda Szwarcenberg - Czernego odbędzie się dzisiaj, 30 bm. o godzinie 5 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarz krakowski.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, 30 bm.: „Tartuffe" Moliera.
We czwartek, 1 maja: „Wesele" St. Wyspiańskiego.
W piątek, 2 maja: „Wielki dzień" (Pani Chorążyna), sztuka w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.
W sobotę, 3 maja popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca; wieczorem „Wielki dzień" S. Krzywoszewskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We środę, 30 bm.: „Domek trzech dziewcząt".
We czwartek, 1 maja „Damy i huzary".
W piątek, 2 maja: „Dzwony z Corneville".
W sobotę, 3 maja: „Zemsta".

Z Sejmu.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). Dzisiejsze 61 z rzędu posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.15. **Po odczytaniu interpelacyj, zabrał głos marszałek, który wskazuje na kilka radosnych zdarzeń, które zaszły w czasie świąt** Zmartwychwstania, a więc najpierw na przyjazd tak długo wyczekiwanej armii gen. Hallera. Drugą szczęśliwą wiadomością jest wieść o odepchnięciu wroga z pod Lwowa. W czasie świąt Wielkiejnocy dożyliśmy dziejowej chwili, oczekiwanej przez nas od tygodni z biciem serca: uwolnienia Wilna. Waleczne wojska nasze piorunowem uderzeniem przyniosły po 107 latach wolność krainie, która wycierpiała tyle, jak żadna w Europie, przyniosła wolność braciom naszym, tak drogim sercu naszemu. Cześć polskiej armii, cześć jej wodzom (okrzyki w Izbie. Posłowie powstają z miejsc).

INTERPELACYA ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO

opiewa:

W uwolnionem od bolszewików Wilnie pojawiła się w piśmie »Nasz Kraj« dnia 24 b. m. **Odezwa naczelnego wodza Piłsudskiego do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego bez kontrasygnaty ministra.** Wobec tego, że tylko pisma, mające kontrasygnatę ministeryalną, mają według uchwały Sejmu charakter aktów państwowych i muszą w treści swej być zgodne z uchwałami Sejmu, **podpisani zapytują,** czy rząd dał swoją aprobatę do ogłoszenia odezwy z dnia 24 b. m. w powyższej osnowie bez kontrasygnaty ministeryalnej.

SPRAWOZDANIA KOMISYI i USTAWY.

Przystąpiono do załatwiania porządku dziennego. Poseł Kędzior przedstawił sprawozdanie komisyi robót publicznych o przedłożeniu rządowem w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od ujścia potoku kościelnickiego do Zawichostu. Ustawę uchwalono w trzech czytaniach. Uchwalono także dwie rezolucye, proponowane przez komisyę. Koszta tych robót wynoszą 53,795.000 marek.

Poseł Łańcucki przedstawił sprawozdanie komisyi komunikacyjnej o dekrecie Naczelnika państwa z dnia 8 lutego b. r. w sprawie tymczasowych kas przezorności pracowników kolei państwowych polskich w byłym zaborze rosyjskim. Ustawa, która w dwóch punktach zmienia dekret, ma być czasowa.

W głosowaniu przyjęła Izba wnioski posła Głąbińskiego i w myśl wywodów ministra odrzuciła zdanie o wybieraniu radcy prawnego przez związek zawodowy.

Z kolei przedstawił poseł Kędzior sprawozdanie komisyi robót publicznych o dekretach w przedmiocie utworzenia ministerstwa robót publicznych. Izba przyjęła ustawę w trzech czytaniach.

Poseł Brun pzasadnia wniosek komisyi handlowo-przemysłowej o zmianie dekretu ministerstwa handlu i przemysłu i prosi o uchwalenie ustawy o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych.

Izba przyjmuje całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na porządek dzienny wchodzi sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej. Po dyskusyi przyjęto wnioski komisyi.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, odczytano **wniosek nagły posła Daszyńskiego i tow.:** Wysoki Sejm raczy uchwalić: **Dzień 1 maja uznaje się za powszechne w całej Polsce święto pracy.** Za świętowanie w dniu 1 maja nie wolno nikogo usuwać z zajmowanego stanowiska, ani też potrącać mu w jego płacy zarobku.

W głosowaniu powstali z miejsc socyaliści za nagłością wniosku. Powstała olbrzymia wrzawa, po której posłowie socyalistyczni wyszli z sali.

Izba następnie jednogłośnie uchwala zarówno nagłość, jako też meritum ustawy o święcie narodowem 3 maja. Ustawa ta brzmi:

Art. 1. Dzień 3 maja, jako rocznicę konstytucyi 1771, ustanawia się w całej republice, jako uroczyste święto polskie po wieczne czasy.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się radzie ministrów.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie dnia 3 maja 1919 roku.

Izba uchwaliła nagłość wniosku posła Wojdalińskiego i tow. w sprawie wybuchu amunicyi w Lublinie. Wniosek odesłano do komisyi wojskowej.

Posłowie socyalistyczni wracają do sali.

NAGŁE WNIOSKI W SPRAWIE LITWY.

Następnie odczytano wniosek nagły posła Witosa i tow.:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm, wyrażając **radość z faktu oswobodzenia północnowschodnich ziem Polski z jej stolicą Wilnem,** nie przesądzając możliwości ukształtowania się przyszłych prawno - państwowych stosunków wszystkich ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego do Polski na podstawie dobrowolnej i stałej unii, **wyraża przekonanie, że w obecnej chwili ukształtowanie wewnętrzne narodowych i wyznaniowych spraw tych ziem nastąpić może tylko przez Sejm ustawodawczy przy współudziale wybranych przedstawicieli ziem oswobodzonych.**

2) Sejm wzywa rząd, aby zgodnie z wyrażoną dnia 4 b. m. wolą Sejmu poczynił wszystkie kroki, zmierzające do zjednoczenia powyższych ziem z państwem polskiem.

Wniosek związku ludowo-narodowego: Wobec szczęśliwego uwolnienia przez zwycięski oręż polski północno-wschodnich ziem polskich wraz ze stolicą Wilnem od obcej przemocy, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) Sejm wyraża swoją radość z powodu zwycięskiego uwolnienia od mocy bolszewików północno-wschodniej dzielnicy polskiej ze stolicą Wilnem i wyraża swoje uznanie i podziękowanie zwycięskiej armii polskiej i jej wodzom.

2) Sejm wzywa rząd, aby w myśl uchwały XXV posiedzenia Sejmu przedsięwziął niezbędne kroki, aby ziemie te nigdyś unią lubelską z 1569 uroczyście z Polską połączono a aktem z dnia 3 maja z koroną państwa zespolone, po ostatecznem od obcej przemocy uwolnieniu w jedną państwową całość z republiką polską ponownie zjednoczone zostały, zgodnie z wyrażoną już wielokrotnie wolą ludności.

Wniosek Rataja i towarzyszy: Sejm wyraża bohaterskim wojskom i naczelnemu dowództwu hołd i podziękowanie gorące z powodu oswobodzenia Wilna od jarzma bolszewików a oswobodzonej ludności przesyła braterskie pozdrowienie.

Wobec dalszego pochodu wojsk naszych na północny wschód Sejm jeszcze raz uroczyście stwierdza, że **Polsce obcą jest wszelka myśl wcielenia przemocą ludności ziem byłego wielkiego księstwa litewskiego do Polski.** Wojska nasze niosą wolność, swobodę i prawo nieskrępowanego wypowiedzenia się co do swego losu. Zarazem wyraża głębokie przekonanie, że swoboda decyzyi ludności byłego wielkiego księstwa litewskiego wznowi i na wieki utrwali braterskie współżycie z Polską.

Rozpoczęto głosowanie nad nagłością każdego z tych wniosków oddzielnie. **Mowcy za wnioskami zrzekli się głosu.**

Mowcą przeciw jest poseł Niedziałkowski, który oświadcza, że przed kilku tygodniami Sejm przez wszystkie swoje stronnictwa wyraził swój pogląd na sprawę polityki polskiej na wschodzie. Zgłoszenie w tej chwili nowego wniosku uważa związek posłów socyalistycznych za akcyę wywołaną zupełnie innymi względami, niż oceną polityki polskiej zasadniczej na wschodzie. **Uważamy, że we wnioskach tych leży chęć psucia za pomocą atramentu tego, co wojska nasze na wschodzie piszą własną krwią.**

Izba uchwala nagłość wniosku Witosa oraz związku ludowo-narodowego.

Nagłość wniosku Rataja upadła.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w piątek o godz. 10 rano.

Nowe niebezpieczeństwo dla Galicyi wschodniej.

Konwencya militarna ukraińsko-bolszewicka.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT). Dnia 24 kwietnia została zawartą **konwencya wojskowa ukraińsko-bolszewicka,** według której armia bolszewicka, idąca na Węgry w liczbie 18 tysięcy, oddaje Ukraińcom swoje uzbrojenie wraz z 250 karabinami maszynowymi i 30 armatami. **Samo wojsko ma być przy pomocy Ukraińców natychmiast przetransportowane do Węgier,** a więc przy jednym ogniu załatwi się dwie sprawy. Po pierwsze bolszewicy zamiast dostarczać Ukraińcom broni i materyału za ropę borysławską drogą przez Karpaty, dostarczają ją w Podwołoczyskach, a transportami, przeznaczonymi dla Ukraińców, uzbroją swoich powracających bolszewików do walki przeciw koalicyi. Z właściwą **sobie przewrotnością rozpuszczają Ukraińcy wieść, jakoby zwyciężyli bolszewików, zdążających do Węgier i rozbroili ich.** Robią to dla skaptowania koalicyi i dla wywarcia presyi na Polaków w kierunku akcyi o zawieszenie broni, **aby zyskać na czasie i przygotować pochód bolszewicki na Polskę.**

Bolszewicy pod Kamieńcem Podolskim

Kraków, 30 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Z Genewy donoszą: Bolszewicy gromadzą wielkie siły w okolicy Kamieńca Podolskiego.

Z Galicyi wschodniej.

Wychodzący w Stryju »Strilec«, organ redagowany przez komitet wojennej kwatery prasowej przy naczelnem dowództwie wojsk ukraińskich w Galicyi, w numerze 14 z dnia 28 marca 1919 zawiera następujące wiadomości:

Jak »Złoczowskie Słowo« donosi, 5 i 6 marca br. większa część załogi miasta Złoczowa **odmówiła posłuszeństwa,** wypuszczając z więzień dezerterów i **urządziła pogrom żydów, poczem wyszła z miasta.** Powodem tego była agitacya podejrzanych ludzi.

Ukraińskie ministeryum wojny, chcąc wyróżnić tych żołnierzy, którzy dzielnie biją się na froncie za wolność wielkiej Ukrainy, ustanowiło w porozumieniu z naczelną komendą ukr. armii odznakę w formie wideł (korona dawnego księstwa halickiego) koloru niebiesko-żółtego. Odznakę tę nosi się na lewem ramieniu, Prawo do tej odznaki mają ci wszyscy, którzy byli przynajmniej 12 tygodni na froncie w okopach i brali udział przynajmniej w jednej walce lub też zostali ranni. Ranni noszą taką samą odznakę z tą różnicą, że między zębami wideł jest czerwony pasek.

Przełamanie północnego frontu ukraińskiego pod Lwowem.

Warszawa, 30 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 bm.:

Front galicyjski. **Pod Lwowem oddziały dywizyi lwowskiej dnia 29 kwietnia o godz. 1 w nocy przełamały silnie umocnione pozycye nieprzyjacielskie na linii fortów Brzuchowice, Łysa Góra, Michałowszczyzna i wzięły szturmem po kilkunastogodzinnym zaciętym boju wsie Suchy Las, Borki Janowskie, Brzuchowice, Zawadów, Grzybowice Małe, Wólkę Hanulecką, Grzybowice Wielkie, Dublany, Malechów, Laszki Murowane, Sroki Lwowskie i Podhorce. Walka trwa w dalszym ciągu. — Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała pociskami gazowymi miasto i dworzec kolejowy w Chyrowie.** Wzmożona akcya patroli nieprzyjacielskich w okolicy Ustrzyk Dolnych.

Front wołyński. Sytuacya bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Po cofnięciu się Niemców poza linię demarkacyjną **cała ziemia grodzieńska około 5.000 klm. kw. jest w posiadaniu naszych wojsk. W związku ze zdobyciem Wilna cała linia kolejowa Grodno—Wilno jest w naszem posiadaniu.** Na całym froncie litewsko-białoruskim utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Nauka w Poznaniu — po polsku.

Poznań, 30 kwietnia (PAT). W Poznaniu rozpocznie się we wszystkich szkołach miejskich nauka polska w czwartek dnia 1 maja. Dzieci polskie w szkołach będą odtąd pobierać naukę tylko po polsku.

Zamaskowani junkrowie.

Wiedeń, 30 kwietnia (Telef. pryw.) »Abend« donosi z Pragi:

Przedstawiciel niemieckich socyalistów niezawisłych na kongresie socyalistycznym w Hadze, Hugo Haase, oświadczył, że socyaliści niezawiśli wystąpili z rządu z tego powodu, że obecny rząd jest zdecydowanym zwolennikiem militaryzmu. **Rząd Scheidemanna posługuje się i popiera militaryzm, organizując nową armię, zupełnie na wzór rządów dawnych.** Socyaliści niezawiśli są zasadniczo przeciwni wszelkiemu militaryzmowi, aczkolwiek w kwestyi planów koalicyi, a w szczególności **co do Gdańska, stoją na tem samem stanowisku, co cały naród niemiecki.**

Zmierzch bolszewizmu w Bawaryi.

Wiedeń, 30 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Norymbergi: Ludność żywi się jeszcze tylko mąką. Z powodu braku węgla, fabryki wstrzymały ruch, skutkiem czego wzrosła liczba bezrobotnych.

Wiedeń, 30 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi: **Pierwsze wojska rządu bawarskiego i 15 tysięcy Prusaków przekroczyło Dunaj, a stamtąd rozpoczęło marsz na Monachium.**

Berlin, 30 kwietnia. Wedle wiadomości z Ulmu, położenie komunistów w Monachium **staje się coraz gorszem.** Jeden z ich przywódców, Landauer, uciekł, inni zaś czynią przygotowania do ucieczki. Akcya wojenna komunistów cierpi dla braku węgla na kolejach. W mieście odbywa się w alejach ścinanie drzew, które mają zastąpić węgiel. Wojska rządowe bez walki zajęły stacyę lotniczą Sonnhofen.

Wybuch strajku na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 30 kwietnia. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi za »Vossische Zeitung« o wzmożeniu się strajku na Górnym Śląsku. W Gliwicach planowany jest przeciw strajk obywateli.

Z walki o Rjekę.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Wied. biuro korespondencyjne donosi z Tryestu:

Biuro koresp. w Lublanie donosi: »Lavoratore« donosi z Rjeki, **że tamtejsza włoska rada narodowa oddała uroczyście miasto włoskiemu generałowi Grazioli.**

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Rjeki pod datą 28 bm.:

Biuro koresp. w Lublanie donosi: Angielski batalion, **który miał** odmaszerować z Rjeki, pozostał w mieście do dalszego zarządzenia. **Podczas onegdajszych demonstracyj cała załoga angielska i francuska była w pogotowiu.**

Berlin, 30 kwietnia (PAT). »Berliner Tageblatt« **donosi, że wojska angielskie zostały z Rjeki wycofane.**

Medyolan, 30 kwietnia (PAT). Havas. Generał Graziolli, komendant Rjeki, w obecności przydzielonych do niego oficerów amerykańskich **zarządził w mieście plebiscyt ludności, który wypowiedział się za przyłączeniem do Włoch.** Wysłano depeszę do Wilsona, w której mieszkańcy dziękują za danie im sposobności do zamanifestowania ich silnego postanowienia.

Odroczenie demobilizacyi włoskiej.

Rotterdam, 30 kwietnia. »Morning Post« donosi z Rzymu:

Zamierzona już na czas najbliższy demobilizacya armii włoskiej **została odroczona na czas nieoznaczony.** Ogłoszony właśnie dekret ministerstwa wojny rozporządza utrzymanie w mocy **całkowitej mobilizacyi** włoskich sił zbrojnych aż do rozstrzygnięcia sprawy Rjeki.

Konflikt zbrojny z Jugosławią.

Wiedeń, 30 kwietnia (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Celowca:

Wydział narodowo-polityczny donosi: **Wczoraj o godz. 4 rano zaatakowały wojska jugosłowiańskie, bez wypowiedzenia poprzedniego zawieszenia broni, cały nasz front.** Zajęły one dworzec kolejowy w Rosenbach, a nasze oddziały wycofały się. **Na reszcie frontu odparliśmy Jugosłowian,** zadając im wielkie straty i biorąc jeńców. Wiadukt koło Rosenbach jest w naszem ręku.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 29 kwietnia 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'—	112'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'50	101'50
Tranzakcya		101'—
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	101'50	102'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
Tranzakcya		102'50
4½% listy zast. Banku kraj.	112'—	113'—
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'50	111'50
Tranzakcya		111'—
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	113'50	114'50
Tranzakcya		114'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'50	109'50
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
5½% V austr. poż. woj. (40-letnia)	—'—	—'—
Tranzakcya		57'50
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Tranzakcya		80'—
Obl. pierw. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Waluty:		
Marki polskie	216'—	220'—
Tranzakcya		217'—
Marki niemieckie	224'—	229'—
Marki niemieckie drobne	221'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	237'—	242'—
Ruble carskie po 500 rb.	233'—	238'—
Tranzakcya		235'50
Ruble carskie drobne	230'—	235'—
Ruble dumskie	140'—	145'—
Franki francuskie	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

PRACOWNICE BIUROWE!

Centralny Związek handlowców i urzędników prywatnych w Krakowie urządza we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu swoim przy ulicy Grodzkiej L. 15
ZGROMADZENIE KOBIET
z porządkiem dziennym: 1 Maj. — Referent Dr Leon Feiner. — Przybądźcie licznie!

Kupuję rogi

wołowe i inne na wyrób grzebieni. Proszę za wynagrodzeniem podać mi wiadomość o składach tychże. Jan Marchiński, grzebieniarz, Myślenice. 4707 1 2

„Aurora“

konces. zakład czyszczenia szyb, biur, mieszkań i lokali publicznych

ul. Bracka l. 7, III p.

wykonuje czyszczenie okien, szyb wystawowych, ściana tapetowych, olejno i klejowo malowanych, mycie, wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie posadzek, trzepanie mebli, dywanów i t. p. Właściciel zakładu:

Joachim Orłowski.

Zakład przyjmie kilku froterów. 4661

Nawiążę korespondencyę

samotna, inteligentna, gospodarna panna, z mężczyzną wykształconym i szlachetnym. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Ch. W.** 4665 1 2

Maszynista

egzaminowany, wyzwolony kowal z dłuższą praktyką w elektrowni, przy lokomobilach, kompresorach i prasach hydraulicznych, poszukuje stałej posady. F. Skiba, Kraków, ul. Krakowska l. 21. 4593 1 2

Zamienię pokój

umeblowany, z osobnem wejściem przy ulicy Siemiradzkiego, na taki sam pokój przy ulicy Lubicz, Rakowickiej, Topolowej, lub w pobliżu tych ulic. Zgłoszenia pod **„Inżynier“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4666 1 8

Poszukuję

na wieś, do pomocy w gospodarstwie, osoby uczciwej, pracowitej, lubiącej porządek, ze znajomością kuchni i szycia. Mogę wziąć i z dzieckiem. Warunki według umowy. — Zgłoszenia list. pod **C. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4668 1 3

Uzdolnione panny

w krawieczyźnie znajdą zaraz zajęcie w pracowni sukien damskich, przy ul. Jasnej 2, parter. 4590 3 3

Rutynowany koncypient

adw., katolik, z długoletnią praktyką (prowadził samoistnie kancelaryę), przyjmie posadę, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Romanum“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4597 8 3

Bez posad pomocnicy

mają się zgłaszać przy podaniu bliższych dat ustnie lub pisemnie w celu statystyki bezrobotnych do Stowarzyszenia kupców i młodzieży handl. w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 19, a to wyjedna od rządu dla nich zapomogi. 4385 8 3

Sprzedam obrazy:

Matejki, Szynalewskiego, Sayndlera, Ajdukiewicza, Wyspiańskiego, Grottgera, Gersona. Wiadomość: ul. Piłarska 9, I p. (róg Sławkowskiej). 4584 8 4

Magistra pharm.

dobrze polecona, poszukuje zastępstwa, sustentacyi lub stałej posady. Zgłoszenia pisemne pod **„O. P.“** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 4576 2 4

Pensyonat „Grunwald“

w Zakopanem

(róg ul. Sienkiewicza i Nowotarskiej).

Pokoje słoneczne, obszerne, z dniem 15 maja 1919 r., do wynajęcia. Pod nowym zarządem wikt wykwintny. 4580 2 10

Ucznia

lub aspiranta przyjmie zaraz apteka w Liszkach pod Krakowem. 4581 2 2

Poszukuje się

manipulant biurowy, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia listowne pod **„Praca“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4479 3 8

Budowniczy

przystąpi jako spólnik z kapitałem 30—40 tys. koron. Zgłoszenia pod **B. H. Nr 302.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4586 2 8

Poszukuje się

garażu na dwa automobile. Zgłoszenia list. pod **„100“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4474 4

Pokoju umeblowanego

od 1 maja, poszukuję. — Zgłoszenia pod „Nauczyciel“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4527 3 8

Z kapitałem 60.000 K

przystąpię jako spólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, najchętniej z zakresu artykułów spożywczych. Zgłoszenia listowne pod **„E. H.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4544 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondencyjne: Dębrowski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 4428 5 10

Absolwent gimnazyalny

rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj na wsi, najchętniej we dworze. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Wieś“.** 4330 6 0

Kupię urządzenie

do sklepu galanteryjno-modnego.— Zgłoszenia pisemne pod **H. H. 33.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4630 2 4

Fryzyerów zdolnych

do robót włosowych, przyjmę zaraz. Warunki według umowy. Oferty z odpisami świadectw pod **„Fryzyer“** do **Biura ogłoszeń „LOT“, Kraków, ul. Floryańska l. 25.** 4651 3 3

Maszynę do pisania kupię

nową lub używaną, lecz dobrego systemu. Zgłoszenia z podaniem systemu i ceny pod „Copis“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4655 2 4

Uprząż pasowa

skórzana, nowa, na parę koni i nowe kółka z osiami do bryczki, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod **Uprząż** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4656

Poszukuje się

stróżowej. Świadectwa wymagane. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 11, I piętro, od godz. 3—4. 4658 2 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 3674 4 4

Bezdzietne małżeństwo

poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z użyciem fortepianu, w okolicy Kleparza, od 15 maja. Po średnictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4517 3 8

Pensyonat w Rabce

obok łazienek. Pokoje z całem utrzymaniem, bez pościeli. Dzieci przyjmuje się pod własną opiekę. Zgłoszenia do 11 maja: Irena Stupecka, Kraków, ul. Garbarska l. 6, parter. 4599 2 3

Kandydat adwokacki

z prawem substytucyi poszukuje posady koncypienta lub innej, odpowiedniej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Dr L. F.“** 4589 3 8

Udzielam lekcyi

języka francuskiego i wyższej muzyki. Bliższych informacyi można zasięgnąć u prof. Rudnickiego, ul. Lenartowicza l. 11, II p., między godz. 11 a 12 przed południem. 8863 4 0

„Warsztaty Krakowskie“

poszukują **panienek i chłopców** w wieku od 10 do 16 lat, do malowania zabawek i materyi, pod fachowem kierownictwem. Po tygodniu próby zajęcie dobrze płatne. Zgłaszać się w towarzystwie rodziców, w godzinach od 10—12 i od 2—4. Ul. Smoleńsk 9. 4588 8 3

Wózki resorowe

na jednego i parę koni, z budą automobilową i bez, do sprzedania. L. Mück, ul. Kościuszki 14, Zwierzyniec. 4386 4 5

Lekcyj

matematyki i geometryi wykreślnej podejmie się udzielać słuchacz filozofii, w zamian za pokój umeblowany. Zgłoszenia pod **„Filozof“** do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 4522 3 8

Kupię motocykl

nawet uszkodzony lub bez gum. Ul. Krowoderska 32, I p. 4815 6 10

PANNA

starsza, przystojna, uczciwa i muzykalna, w braku odpowiedniej znajomości, wyszłaby za człowieka lat średnich, o podobnych przymiotach, wyższej inteligencyi, zamożnego, któryby nad wszystko cenił życie rodzinne. Zgłoszenia pod „Jadwiga“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4878 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 3855 16 20

Zdobyły już najwyższe uznanie polskie wyroby toaletowe Laboratoryum chem.-kosmetycznego

Krem, puder, mydło do twarzy. — Puder i mydło dla dzieci i t. p.

„DERMA“

(St. Siedlecki, Dr med. J. Czernik)

Kraków, Podzamcze l. 22.

Proszek perłowy, **odtłuszczający** skórę. Proszek do zębów. Shampoon do mycia włosów. Puder do włosów.

„KALBORIN“ płyn usuwający wszelkie nieczystości i wady skóry.

Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach

4649 1 0

Dywany:

1) **antyczne** perskie, wielkie i mniejsze,
2) figuralne **jedwabne,**
3) **makaty** antyczne **chińskie**, haftowane,
4) kolekcya **20 makat,** oryg. **indyjskich** druków.

Obrazy najlepszych malarzy. — Wyprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—6. 2442 11 0

Kraków, Szczepańska 7, I p.

„STRÓJ“

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA

wzorowo urządzona. 4383 2 2

NOWE KURSA

rozpoczynają się 5 maja b. r.

Kilka systemów kroju. — Szycie. — Dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły nauczam. — Nauczanie metodyczne. — Informacye i zgłoszenia codziennie od 10 do 11 przed południem. — Prospekty darmo.

KURSA MATURYCZNE

ul. Wolska 13, III p.,

pod kierunkiem profesorów szkół średnich.

Kursa gimn. klas. gimn. realn. i szkoły realn., jednoroczne i dwuletnie. — Kursa seminaryjne. — Lekcye zbiorowe greki i łaciny do poszczególnych klas. — Wpisy i informacye codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem. 4612 9 5

ZEISSA

MIKROSKOPY
CYSTOSKOPY
GASTROSKOPY !

polecają po cenach fabrycznych dostawcy klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego i szpitali krajowych

STANISŁAW BARAN i Ska

magazyn instrumentów lekarsko-naukowych 4343 4 5

Kraków, ul. Sławkowska l. 6.

Nowe kursa

w Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro

rozpoczynają się dnia 10 maja 1919.

Wpisy codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpocznie się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

3913 9 10

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 4560 1 15

Galic. akc. Bank kupiecki

Filia w Sanoku, rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **rachmistrza** przy Filii Banku kupieckiego w Sanoku.

Kandydaci, ubiegający się o posadę, winni przedłożyć: 1) Metrykę urodzenia; 2) dowód obywatelstwa polskiego; 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej; 4) świadectwo zdrowia; 5) świadectwo stwierdzające wszechstronną znajomość teoretyczną i praktyczną buchalteryi bankowej; 6) dotychczasowego zajęcia.

Posada będzie nadaną prowizorycznie, po upływie zaś roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Tytułem płacy przyznaje się rocznie 6.000 koron i odpowiedni dodatek drożyźniany na czas obecnych anormalnych stosunków.

Podania należy wnosić do Dyrekcyi Filii Banku kupieckiego w Sanoku do **15 maja 1919**

Sanok, dnia 19 kwietnia 1919.

4593 2 3 **Dyrekcya Banku kupieckiego.**

ŚWIERZB

parchy

szybko leczy mydlana **„Maść Dra Hebdy“** w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach

dla koni „EKWOL-HEBDY“

po ½ i 1 kg. — Skład główny: apteka pod Barankiem **Kraków—Mały Rynek.** 4100 8 4

Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn, prawdziwe amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.

Ceny bezkonkurencyjne! Specyalny warstat reparacyjny.

Wszelkie reperacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach 4109 6 6

RUDOLF NOWAK

Kraków, ul. Grodzka l. 44. — Tel. 3541.

W celu założenia antykwarni

poszukują 4650 2 3

dwaj rutynowani i energiczni księgarze

spólnika, katolika, z większym kapitałem. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **„Placówka“.**

Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjno-lakiernicze

K. MIKULSKIEGO

Kraków, ul. Rajska 20

podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego, teatralnego, pokojowego, lakiernictwa budowl., portali, mebli, szyldów i t. p. Kosztorysy i projekty wykonuje się bezinteresownie. Roboty przeprowadza się w całej Polsce.

Telefon Nr 2322. 4334 2 10

Potrzebni **nauczyciele** do nauki

języka polskiego, korespondencyi, książkowości i stenografii.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem pensyi. Zgłosić się mogą także nauczycielki.

Kupiecka szkoła pryw. Preissa

4669 1 2 **w Poznaniu,** Rycerska 29.

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwają **„Belgijskie pastylki“** z kogutkiem aptekarza **A. Gąsowskiego z Warszawy.** Sprzedaż w aptekach i drogueryach. 4538 2 15

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI“ Żywiec.

2910 25 31

GRUNTA PRZEMYSŁOWE

z torami przemysłowymi za Podgórzem, w obrębie Wielkiego Krakowa, położone częściowo nad Wisłą, ma na sprzedaż „Płaszów, Spółka z ogr. odp. w Krakowie“. Na terenach znajdują się pokłady znakomitej gliny, nadającej się na wyrób dachówek i na wyroby ceramiczne. Informacyi udziela Biuro Spółki, ulica Poselska l. 20 i kancelarya adw. dra Nitscha, Kraków, Rynek 44. II. 3604 10 20

Świerzb

szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem **aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy.** — Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści przeciw świerzbowi, **zawsze z marką „Kogut“.** 4559 2 15

L. 1132. 4677 1 2

Ogłoszenie.

Dyrekcya kopalń „Gwarectwa węglowego Brzeszcze“ rozpisuje niniejszem konkurs na budowę następujących objektów:

1) Droga dojazdowa między stacyą kolejową a nową kopalnią w Jawiszowicach, długości 1200 m, szerokości wraz z chodnikami 12 m; pod drogą ma być przeprowadzonym kanał dla wód odpływowych kopalni.

2) Sześć domów mieszkalnych parterowych, każdy dla 4 rodzin robotniczych. Mieszkanie pojedyncze ma się składać z kuchni około 20 m^2, pokoju 20 m^2, na parterze i kabinetu na poddaszu, wchód do każdego mieszkania ma być osobny.

Dla każdego domu planowaną jest jedna pralnia z piecem piekarskim i ubikacye gospodarskie. Domy te mają stanowić początek kolonii robotniczej, wynoszącej około 25 domków, z których każdy, mimo jednakich pomieszkań musi być inaczej wykończonym.

3) Cztery domy urzędnicze. Jeden parterowy, składający się z 4 pokoi z przynależnościami na parterze i 2 pokoików na poddaszu dla jednej rodziny. Jeden parterowy lub piętrowy o dwu pomieszkaniach z osobnymi wchodami po 4 pokoje z przynależnościami. Dwa domy parterowe lub piętrowe o dwu pomieszkaniach z osobnymi wchodami po 3 pokoje z przynależnościami. Ofertą muszą być objęte nietylko wszystkie prace do kompletnego wykończenia domów z ogrodzeń, ale także dostawa materyałów budowlanych, i których jedynie cegły może dostarczyć Dyrekcya z własnej cegielni loko stacya Jawiszowice lub kopalnia Brzeszcze.

Zatrudnienie przy budowach mają znaleść w pierwszym rzędzie bezrobotni powiatu oświęcimskiego i powiatów sąsiadujących z kopalnią.

Wszelkich bliższych wyjaśnień, dotyczących budowy, udzieli codziennie biuro maszynowe Dyrekcyi w Brzeszczach między godz. 3-cią a 5-tą po południu, do 15 maja b. r.

Oferty należy wnosić do dnia 21 maja b. r. godz. 12-ta w południe.

Otwarcie ofert nastąpi 21 maja o g. 2-giej po południu, przyczem ubiegający się o budowę mogą być obecni.

Jako wadyum należy złożyć w jednym z banków krajowych 5% od sumy kosztorysu, które po nadaniu robót Dyrekcya natychmiast zwraca oferentom prócz wykonawcy budowy.

Za przedłożone oferty i plany i połączone z tem wydatki Dyrekcya nie płaci żadnego odszkodowania.

Brzeszcze, dnia 26 kwietnia 1919

Panna

pisząca bardzo biegle na maszynie, będąc przez 8 lata w wielkiej instytucyi państwowej, jako samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **L. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4688 1 8

Sweater damski

jedwabny, warszawski, nieużywany, do sprzedania. Wiadomość: w godzinach 3—6 po południu, u modniarki, ul. św. Anny 4, II piętro. 4689 1 8

Na wyjazd

do Rabki z dniem 1 czerwca b. r., potrzebna jako bona dla pani z dwojgiem dzieci (8 i 12 lat), osoba młodsza, obznajomiona z domowemi zajęciami. Francuzka lub Niemka ma pierwszeństwo. Ewentualne dalsze engagement stałe na wsi niewykluczone. Zgłoszenia pomiędzy godzinami 10—1 i 4—7, Kraków, ul. Loretańska 8, I p., drzwi Nr 6. 4690 1 3

Apteka Wojtynkiewicza

w Krośnie

poszukuje **magistra** lub **asystenta.** Posada do objęcia zaraz. Oferty z podaniem warunków. 4654 1 2

Introligatornia

z urządzeniem maszynowem w Myślenicach, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Antonina Batorowa, Myślenice. 4679 1 3



PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik JAN WIDLIŃSKI KRAKÓW, RYNEK LINIA A—B. L. 46. I. P. 8136 7 15

Pokoje

z utrzymaniem, od 1 maja, do wynajęcia. Pensyonat „Varsovia“, ul. Radziwiłłowska 13. 4489 4 6

Kupię droguerye

lub prawo koncesyi. Zgłoszenia pod **4211** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4211 4 6

Wezmę psa

rasowego, rocznego, o krótkiej sierści, najchętniej „Dobermana“. Zgłoszenia pod **Rasa** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4487

Ogłoszenie.

11 p. p. w Będzinie zamierza sformować etatem przepisaną muzykę pułkową. (1 podoficer, jako tambour-major, 10 podoficerów, 26 szeregowców). Instrumentów własnych pułk nie posiada.

Reflektanci zechcą przesłać podania pisemne do Dowództwa pułku do końca kwietnia b. r. 4192 0 10

Pocztowcy

oraz znajomi uchodźcy ze wschodniej Galicyi zechcą łaskawie donieść o losach i miejscu pobytu oficyantki Jadwigi Bodnańskiej z Krzywcza nad Dniestrem. Zgłoszenia pod „Kolega 24“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4670 1 3

Apteka Eisenbacha

w Sanoku, poszukuje poleconego **magistra** od 15 maja. 4671 1 4

Poszukuję

dobrego nauczyciela do dwóch uczniów II gimnazyum. Zgłoszenia list. pod Nauczyciel przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4672

Do wynajęcia

dwa pokoje z kuchnią, z meblami, od 1 czerwca do 1 września, dla inteligentnej, spokojnej rodziny. Ul. Krzywa 5, I p., drzwi 1, oglądać od g. 2—5. 4673

Substytut notaryalny

przyjmie zastępstwo notaryusza na letnie miesiące. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Weidmana w Sanoku. 4674 1 3

Panna

z roczną praktyką biurową, pisząca na maszynie różnych systemów, z egzaminem rachunkowości państwowej oraz buchalteryi, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Biurowa“.** 4681

Wezmę w dzierżawę

pensyonat

w Zakopanem lub w Krakowie, ewentualnie przystąpię do spółki z panią, prowadzącą takiż pensyonat. Zgłoszenia pod Róża Lempel poste restante Mszana Dolna. 4716 1 8

Sejmik powiatowy w Miechowie

kupi 3 samochody ciężarowe 2½—5 ton. — Zgłoszenia z podaniem ceny, udźwigu proszę zgłaszać pod adresem: inżynier powiatowy w Miechowie. 4570 3 8

2 łóżka orzechowe

2 wkłady i 2 szafki nocne z marmurem do sprzedania. Ul. Bracka l. 10, w podwórzu, na prawo, od godz. 2—4. 4584

Zakład tapicerski

przerabia meble, materace, oraz wykonuje nowe. Ul. św. Jana 18. Wesołowski. 4308 5 5

Sejmik powiatowy w Miechowie

przyjmie trzech szoferów do samochodów ciężarowych. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę zgłaszać pod adresem: inżynier powiatowy w Miechowie. 4569 3 3

500.000 koron

na 4%, poszukuję na hipotekę bezpośrednio po niewyczerpanej pożyczce bankowej na dużych dobrach ziemskich w Małopolsce.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Hipoteka“.** 4867 3 3

BASENY PORCELANOWE
OPASKI BRZUSZNE

poleca 3536 5 5

DROBNER — KRAKÓW.

IWONICZ

od 1 maja b. r. otwarty!

Pensyonat „Zofijówka“

poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Przyjmuje także same dzieci od lat 10-ciu. Opieka rodzicielska zapewniona. Zgłoszenia do 1 maja pod Klara Studencka, Nowy Sącz, później Iwonicz. 3695 7 10

Pończochy i skarpetki

zniszczone, przerabia jak nowe
3 pary pończoch na 2 pary
4 pary skarpetek na 2 pary
w najkrótszym czasie jedynie 4193 2 3

Fabryka pończoch, Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej)

POLSKIE Towarzystwo Handlowe T. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Biuro sprzedaży żelaza hut śląskich i galicyjskich.

Żelazo walcowane (płaskie, okrągłe, kwadratowe)
Kształtniki i dźwigary
Szyny kolejowe, kopalniane, podkłady i zwrotnice
Konstrukcye żelazne
Żelazo na zimno walcowane
Żelazo na podkowy
Osie wozowe (zwykłe i apretowane)
Obręcze kół, kute
Śruby i nity
Drut (walcowany, ciągniony i o powłoce metalowej)
Gwoździe
Blacha (gruba, cienka i ocynkowana)
Rury lane (wodociągowe, gazowe i odpływowe)
Odlewy dla kolei państwowych
Odlewy handlowe (płyty kuchenne, ramy, ruszta)
Półfabrykaty
Surówka i hematyt. 4125 5 3

Wysyłka tylko w ładunkach całowagonowych.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16. — Redaktor odpowiedzialny: [illegible]